

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555
 Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
 Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata)
 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
 Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

NIE BĘDZIE ZMIAN W RZĄDZIE

U schyłku sesji sejmowej

Warszawa 20. 3. (Sin.) Przedmiotem ożywionych komentarzy było wczorajsze przemówienie Pana Prezydenta R. P., które wypadło w osobliwej chwili wobec rozgrywających się ostatnio na świecie wypadków. Przemówienie Pana Prezydenta w dzień imienia Marszałka Piłsudskiego niezależnie od składanego hołdu, zawiera zwykle wskazania polityczne, a co do formy nosi charakter orędzia. Podczas wygłaszania tego przemówienia są zwykle obecni członkowie rządu. Tak też było i wczoraj, obecny był cały rząd z wyjątkiem ministra Becka, którego zastępował minister Arciszewski. Jako motyw przewodni tego przemówienia ustalić można zdanie, że Polska nie wiąże swego losu z niczyją opieką.

W kołach sejmowych zastanawiano się, czy w wyniku ostatnich wypadków nie nastąpią jakieś zmiany w rządzie. W kołach miarodajnych zaprzeczają temu jednak twierdząc, że podczas nawałnicy i burz, w Polsce nigdy zmian nie było i że Polska nie przegrupowuje swoich sił u góry pod wpływem jakichś zewnętrznych wypadków. Sejm wrócił już do swoich zagadnień wewnętrznych.

Ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie we środę, po czym Sejm zostanie odroczony na 30 dni. Po tej przerwie Sejm znowu zostanie zwołany na 2 lub 3 tygodnie.

Nastrój jedności i siły konstataje Londyn w doniesieniach z Warszawy

Londyn 20. 3. Prasa angielska zamieszcza obszernie depesze z Warszawy, zwracając specjalną uwagę na wczorajsze przemówienie radiowe Prezydenta Mościckiego, a zwłaszcza na ten ustęp mowy Prezydenta, w którym oświadczył on, że Polska nie zawierzy swoich losów żadnej obcej protekcji. Dzienniki angielskie konstatają nastrój jedności i siły, jakiej ujawnia się w Polsce.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 4 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac **najwybitniejszych sił** publicystycznych i literackich.

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków, ul. Orzeszkowej 7 -- tel. 102-79

Porządek dzienny środowego posiedzenia obejmuje 30 punktów. 13-tym punktem porządku dziennego jest sprawa zniesienia uboju rytualnego.

Dwutygodnik „The Baltic Times“, wychodzący w języku angielskim w Tallinie, zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Pokojowa misja Polski“, w którym przypomina wizyty ministrów Niemiec i Włoch w Polsce, stwierdzając jednocześnie, że Polska zachowuje pełną niezależność swojej polityki zagranicznej i pragnie pozostać w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami.

Pismo podaje jako przykład zachowanie stosunku polsko-francuskiego, rozwój stosunków handlowych z Z. S. R. R., pomyślny rozwój stosunków z W. Brytanią, a także dobruś siedzkie stosunki z Niemcami i przyjazne stosunki z Włochami.

Dziennik „Uus Esto“ wskazuje, że główną przyczyną upadku Czecho-Słowacji jest brak ducha i odwagi. Jeżeli naród nie jest zdecydowany do obrony — pisze dziennik — to nie może on uzyskać pomocy innych. Mniejsze narody i w cięższych warunkach zwyciężały dzięki zdecydowaniu.

W Tallinie -- o pokojowej misji Polski

Tallin 20. 3. PAT. Cała prasa estońska podkreśla powagę położenia, jakkolwiek na ogół spokojnie obserwuje ostatnie wypadki.

Komentarze gazet świadczą o należytej ocenie znaczenia Polski w układzie międzynarodowym.

Berlin pod znakiem ataków na Anglię i Francję

Berlin 20. 3. PAT. Dzień dzisiejszy nie przyniósł w Berlinie, jeżeli chodzi o sytuację, wytworzoną przez zajęcie Czech i Moraw, nic nowego. Prasa gloryfikuje Hitlera i jego czyn, powtarzając za marszałkiem Goeringiem słu-

bowanie: „Rzeszy Fuehrera nigdy nie pozwolimy sobie zrabować“. Poza tym dzienniki niemieckie atakują w dalszym ciągu Anglię i Francję za zajęcie wrogię wobec Rzeszy, stanowiąc.

NA SEZON WIOSENNY

poleca **DZIAŁ MĘSKI:**

PŁASZCZE NIEMPRZEMAKALNE

(TRENCHCOATS) z oryg. angielskich materiałów z wełnienymi podpinkami

JULIUSZ NACHT, Kraków, STRADOM 5

NA POSTERUNKU:

PODEJRZANY NACJONALIZM

(D. L.) KRAKÓW, 21 marca.

Cała prasa i opinia publiczna w Polsce, bez względu na taki czy inny stosunek do narodu czeskiego, zgodna jest całkowicie w ocenie haniebnego zachowania się ludzi stojących u steru w Pradze — w przełomowych dniach 14 i 15 marca, kiedy to republika czeskosłowacka po 20 latach istnienia straciła niepodległość. Wszyscy zgodnie potępiają nikczemne tchórzostwo i zdradę tych czynników, którym w tzw. drugiej republice przypadło w udziale kierownictwo spraw państwowych w stolicy nad Wełtawą. We wszelkich rozważaniach na temat ostatnich wydarzeń powtarza się to samo pełne zdumienia pytanie, jak to się stało, że odpowiedzialni kierownicy państwa sami oddali kraj w ręce zacieklego wroga, rozbijając psychicznie społeczeństwo i uniemożliwiając jakikolwiek akt oporu wobec najeźdźcy.

Domysły i przypuszczenia są różne — nie będziemy ich tutaj roztrząsać. Interesuje nas w tej chwili inna strona zagadnienia. Oto ci, którzy bez jednego strzału — skierowanego choćby we własną skroń — wydali swoją ojczyznę w ręce wroga, należeli wszyscy do obozu prawicy politycznej, do obozu bojującego nacjonalizmu czeskiego. A nacjonalizm, to przecież — tak by się to na pierwszy rzut oka wydawało — synonim najgorętszego, najbardziej ofiarnego patriotyzmu. Gdyby to samo uczynił Benesz, możnaby powiedzieć: no cóż, — liberał, mason, zwolennik Ligi Narodów, kosmopolita — po „takim” wszystkiego się można spodziewać... Toteż po kapitulacji wrzesniowej Benesza i opuszczeniu przezeń kraju tak właśnie postępowanie jego tłumaczono. Ale nacjonalisci, patrioci i... antysemita w rodzaju pp. Hachy, Berana i Chwalkovskiego? Jak to się stało, że ci właśnie reprezentanci skrajnej prawicy, dla których Benesz był niemal „czerwonym” prezydentem, w dniach krytycznych nie zdołali wykrzesać z siebie ani iskry protestu przeciwko gwałtowi i przemocy, wręcz przeciwnie, sami dobrowolnie włożyli jarzmo na szyję. Gdzie się podział w owych dniach ich gorliwy patriotyzm? Dlaczego nagle przemienił się w haniebną zdradę państwa i narodu?

Zjawisko to nasuwa różnorakie refleksje. Na dobrą sprawę trzeba by w ogóle zwątpić o walorach patriotycznych pewnego typu bojowego nacjonalizmu, tymbardziej, że casus Hacha bynajmniej nie jest odosobniony. To samo przecież, choć w inny sposób, zrobił parę lat temu inny gorliwy hurratriota — hiszpański, który chcąc dorwać się za wszelką cenę do władzy i obalić znieawidzonego rząd, nie tylko wprowadził do hunturowej walki przeciwko rodakom — Marokańczyków, ale sprzymierzył się z dwoma obcymi mocarstwami, których bombowce dziesiątkowały spokojną ludność hiszpańską, zrównywały siedziby ludzkie z ziemią, szerzyły zniszczenie i śmierć. Na wszystko to spokojnie patrzył wielki patriota, wódz Falangi hiszpańskiej, generał Franco, ciesząc się w swym arcypatriotycznym sercu ze spustoszenia ojczyzny, idącego w parze z jego sukcesami militarnymi.

A patriotyzm austriacki p. Sevss-Inquarta, a rumuński — nieboszczyka Codreanu, a węgierski — majora Szalassy'ego, a słowacki — ks. Tiso itd., itd. — czyż nie nam to nie mówi? Ci wszyscy „patrioci”, reprezentujący kierunek radykalno - narodowy, ultraszowinistyczny i rasistowski, dla których każdy człowiek nie należący do ich obozu piętnowany był jako zdrajca ojczyzny, — wszyscy oni tworzyli w swoich krajach agentury obcego mocarstwa, przygotowując grunt do penetracji jego wpływów politycznych w danym kraju, niekiedy aż do całkowitego opanowania. Jedni zostali w porę unieszkodliwieni (nie zawsze po rycersku) inni zbrojne dzieło doprowadzili do „zwycięskiego” końca.

Min. Beck zaproszony do Berlina?

Paryż, 20. 3. (P) Sprawozdawca berliński tutejszego „Figaro” donosi, że w stolicy Rzeszy w kołach politycznych krążyły uporczywe słuchy, jakoby

polski min. spraw zagr., pułk. Beck, został zaproszony przez Hitlera do Berlina. Te same koła zapewniają, że podczas rozmowy sprawa gdańska nie zostanie poruszona.

To samo pismo donosi, że w szerokich kołach niemieckiej opinii publicznej panuje niebywała konsternacja. Darmo szukano by en-

tuzjazmu w związku z nowymi sukcesami Führera. Jeśli manifestowane jest jakieś uczucie, to raczej uczucie wstydu aniżeli dumy. Nie ma ani jednego Niemca za wyjątkiem chyba ekstremistycznych jednostek, które by nie rozumiały, że przywódcy narodowego socjalizmu sami obalili głoszone przez siebie dotychczas doktryny i przekreślili dotychczasowe swe credo. Równocześnie wszyscy zdają sobie sprawę, iż będzie zadaniem niezwykle trudnym utrzymać chociażby pozory spokoju w zaanektowanym kraju, którego ludność znana jest ze swego uporu.

Państwa północne wierzą tylko we własne siły

Oslo, 20. 3. PAT. Przewodniczący Stortingu Hambro, nawiązując do oświadczeń, uczynionych niedawno w Londynie w Izbie Gmin i w Izbie Lordów na temat ewentualnego zagwarantowania niepodległości krajów północnych,

MATERIAŁY ANGIELSKIE NADESZŁY! MONDERER I EHRlich

Skład sukna

Kraków, Grodzka 38 — tel. 132-76

oświadczył: Oceniamy oczywiście bardzo wysoce te objawy sympatii w stosunku do krajów północnych, ale nie prosiliśmy i nie pragniemy żadnej deklaracji dotyczącej gwarancji ze strony jednego mocarstwa, czy też grupy mocarstw. Wasza polityka neutralności nie może być oparta na fałszywym poczuciu bezpieczeństwa, opartym na gwarancjach, lecz jedynie na naszej własnej sile i zdecydowanej woli obrony naszej neutralności. Tylko w ten sposób możemy przyczynić się do wzmocnienia uczucia bezpieczeństwa w Europie.

Co stanie się z czeskimi placówkami dyplomatycznymi?

Paryż, 2. 3. (P.) Prasa zagraniczna zastanawia się nad sprawą likwidacji placówek dyplomatycznych czechosłowackich, w związku z aneksją Czech przez wojska niemieckie. Reprezentanci dyplomacyjni Trzeciej Rzeszy otrzymali zlecenie Wilhelmstrasse, aby objąć w swe posiadanie konsulaty, poselstwa i ambasady czeskie za granicą. Tymczasem jednak — jak już donieśliśmy — w szeregu stolic, m. in. w Waszyngtonie, Moskwie i w Paryżu ambasadorowie czescy odmówili przekazania gmachu i archiwów ambasady przedstawicielom Rzeszy

Prasa zaznacza, że prerogatywy niemieckie pozbawione są wszelkich podstaw prawnych, chociażby już z tego względu, że rozbiór Czechosłowacji nie został zyfikowany oficjalnie w żadnej kancelarii zagranicznej. Ambasador czeski w Paryżu, Osusky, odpowiedział reprezentantom Niemiec, że nie otrzymał żadnego

zlecenia od swego rządu, wobec czego nie może opuścić placówki, która powierzona została jego opiece. Stanowisko to jest usprawiedliwione szczególnie z tego względu, że rządy zagraniczne odmówiły uznania aneksji Czechosłowacji.

Wedle obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego status quo zostaje utrzymane, jak długo państwa ościenne nie przyjęły do wiadomości dokonanych zmian. Poważne dzienniki francuskie donoszą, że rządy w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie, rozważają możliwość przejęcia pod swój nadzór gmachów, w których znajdowały się placówki dyplomatyczne Czechosłowacji, celem stworzenia pewnego rodzaju żywych symboli nieszczęsnego państwa, któremu zadany został brutalny gwałt.

Wszyscy zaś mają jeszcze tę wspólną cechę, że posługiwali się w swej walce politycznej tą samą zatrutą bronią — zacieklą propagandą antysemitką. Bo — jak się to dzisiaj mówi, „ośrodek dyspozycji”, którego rozkazy wykonywali, tę metodę właśnie uznał za najbardziej wskazaną dla ułatwienia sobie podboju krajów — od wewnątrz. Rozniecić ruch skrajnie nacjonalistyczny w danym kraju i wsuć mu jad norymberski — oto wypróbowana recepta mistrzów nowoczesnych propagand, wyruszających na podbój świata. Poróżnić społeczeństwa, podburzyć jedną warstwę ludności przeciwko drugiej, wywołać ferment wewnętrzny na tle takiego czy innego ghetta i paragrafów aryjskich, uspić czujność społeczeństw wobec grożącego niebezpieczeństwa ze strony zaborczej ekspansji i skierować uwagę jego ku „zagadnieniu” żydowskiemu — oto jest metoda, przy pomocy której podpada się świat i — zdobywa go.

Nacjonalizm — nie w swej szlachetnej formie, która oznacza kultywowanie i rozwój wartości duchowych danego narodu, ale w swej postaci zwyrodniałej, skrajnie szowinistycznej, najłatwiej przyjmuje ową szczeniową, która tak doskonale nada się do rozsadzania państw i społeczeństw, jak to na-

przykładzie czeskim widzieliśmy. Gdy dochodzi do „przerostów” nacjonalizmu, gdy uczucie nacjonalistyczne rozpalone jest do białości, gdy przybiera już charakter obłądnej niemal mistyki narodowej (jak to było np. w przypadku Codreanu), wtedy najłatwiej jest czynnikom zewnętrznym narzucić mu swe ukryte tendencje, które z kulturą i życiem duchowym ogromnie mają mało wspólnego, a które pod płaszczykiem szumnej frazeologii, najczęściej żydożerczej, zmierzają do rzeczy całkiem przyziemnych, nawet podziemnych, jeśli wziąć pod uwagę tęsknotę choćby za tak bardzo potrzebną rumuńską... naftą.

Czy doszczętne skompromitowanie się tego typu nacjonalizmu zwyrodniałego, reprezentowanego przez pp. Hachę, gen. Franco, Codreanu, Szalassy'ego i in. — otworzy narzecze czy tym wszystkim, którzy tak często dają się zbałamucić, nie wiedząc niktąd, czyjej sprawie służą? Jest to nacjonalizm narodowej zdrady. Dlatego też dobrze uczynią prawdziwi patrioci we wszystkich krajach, jeśli tego typu nacjonalistom pilnie będą patrzeć na palce. Szczególnie tym, którzy bardziej nienawidzą niektórych swych współobywateli, aniżeli kochają własną ojczyznę.

Bł. p. ZYG MUNT DATTNER

przemysłowiec, kapitan rez. W. P.

zmarł dnia 20 marca 1939 r. w 73 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpoorzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Modowej nastąpi **jutro we środę** dn. 22 marca 1939 o godz. 3-iej popoł. o czym zawiadamiają

Żona, dzieci i Wnuczka

Apel do świata cywilizowanego: ratujcie nowe ofiary rasizmu!

Genewa, 20. 3. ZAT. Organ światowego kongresu żydowskiego „Correspondence Juive“ zamieszcza apel w związku z tragiczną sytuacją Żydów w Czechosłowacji, który głosi m. in.: W obecnej poważnej godzinie w dziejach Europy oczy całego żydostwa zwracają się w stronę obszarów, gdzie wczoraj jeszcze istniała wolna republika czechosłowacka. Żydzi są pełni najgłębszych trosk w obliczu losu, jaki dotyka Żydów na tych obszarach. W ciągu jednej nocy Żydzi w Czechach i na Morawach znaleźli się w tak straszliwej sytuacji, jak ich nie-szczęśliwi współbracia w Niemczech, Austrii i Sudetach. 250.000 mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy wczoraj byli jeszcze wolni, dziś zepchnięci zostali do poziomu pariasów. Los ich dzieli 15.000 uchodźców z krajów sudeckich oraz 4.000 z Niemiec i Austrii, którzy szukali schronienia w Czechosłowacji, uciekając z kamizamatów niemieckiego rasizmu i pozbawieni ratunku znów znaleźli się przed okrutnym nazizmem.

Wyrażamy naszą najgłębszą sympatię Żydom czechosłowackim, którzy w tej tragicznej godzinie są nam bliżsi niż kiedykolwiek. Wołamy z całych sił do świata cywilizowanego: Ratujcie nowe ofiary niemieckiego rasizmu!

* * *

Paryż, 20. 3. ZAT. Międzynarodowe biuro dla

obrony praw azylu zwróciło się do wszystkich rządów demokratycznych Europy i Ameryki, aby poselstwa i konsulaty tych państw na terenie Czechosłowacji udzieliły schronienia tym osobom, którym grożą prześladowania ze strony reżimu nazistycznego.

Zakaz ustanawiania zarządów majątków żydowskich

Praga 20. 3. PAT. Urzędowo komunikują, że kierownik zarządu cywilnego „Protektoratu Moraw“ wydał zakaz mianowania komisarycznych powierników, czy zarządców majątkiem, należącym do Żydów.

Również zakazana jest sprzedaż, dzierżawa czy wynajem przedsiębiorstw, należących w całości lub częściowo do Żydów. Zarządzenie to wchodzi w życie niezwłocznie i zapowiada surowe kary w razie jakichkolwiek wykroczeń przeciwko wspomnianym postanowieniom.

Praga, 20. 3. PAT. „Vecer“ donosi, że znane zakłady mechaniczne „Cesko-Moravski-Kolben-Danok“ wymówiły pracę urzędnikom i pracownikom Żydom. Analogiczne zarządzenia przewidziane są w szeregu zakładów przemysłowych na terenie Czech i Moraw.

London, 20. 3. PAT. Z Pragi donoszą, że Urząd Palestyński i Organizacja Syjonistyczna zostały zamknięte.

Wysłannicy opozycji na Downing Street Przedstawiciele Rumunii i Polski w Foreign Office

London, 20. 3. PAT. Przed posiedzeniem gabinetu lord Halifax udał się do pałacu Buckingham, gdzie odbył półgodzinną rozmowę z królem.

London 20. 3. PAT. Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia gabinetu przedstawiciele opozycji Attlee i Greenwood odwiedzili na Downing Street premiera Chamberlaina, by poinformować się o rozwoju ostatnich wydarzeń. Nieco później w tym samym celu odwiedził premiera

przewódca liberalów sir Archibald Sinclair.

Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 12 min. 20.

Ambasador Henderson przybył do Foreign Office o godz. 11-tej i pozostał tam przeszło godzinę.

Po Hendersonie o godz. 12-tej odwiedził Foreign Office ambasador rumuński Tilea.

O godz. 12.10 odwiedził Foreign Office ambasador Rzplitej Raczyński.

Podznakiem przygotowań gospodarstw do obrony kraju

Zjazd związku pań domu

Warszawa, 20. 3. PAT. Ostatni walny zjazd związku pań domu, który obradował w Kaliszu, zwołany był pod hasłem przygotowania gospodarstw do obronności kraju.

Prelegenci na zebraniach plenarnych zreferowali stan tej sprawy we wszystkich państwach europejskich oraz omówili szczegółowo dobre i złe strony rzeczywistości polskiej w odniesieniu do sprawy aprowizacji w czasie wojny i sposobu stopniowego przysposobienia ludności kraju do prowadzenia gospodarki wojennej, tj. gospodarowania produktami żywnościowymi w sposób oszczędny robienia odpowiednich zapasów, używania namiastek i t. p. — wszystko pod tym kątem widzenia aby odżywianie szerszych warstw ludności w czasie wojny sprzyjało możliwie jak naj-

bardziej zachowaniu zdrowia i odporności.

W wyniku obrad uchwalono m. in.:

Przeszkolić wszystkie członkinie związku na terenie wszystkich oddziałów:

1) na praktycznych kursach obrony przeciwlotniczo-gazowej uwzględniających najprostsze, dostępne dla każdej gospodyni sposoby uszczelniania mieszkań chronienia produktów żywnościowych, zaopatrzenia mieszkań i rodzin w potrzebne środki materiały i przedmioty,

2) na praktycznych kursach ratowniczych, obejmujących m. in. zaopatrzenie apteczki domowej w środki ratownicze,

3) na kursach gospodarstwa, obejmujących racjonalne gospodarowanie produktami żywnościowymi z uwzględnieniem samowystarczalności ryn-

Dzisiejsze posiedzenie Senatu

Warszawa 20. 3. PAT. Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Senatu Rzplitej, wyznaczonego na dzień 21 marca 1939 r. na godz. 11-tą, zawiera m. in. projekty ustaw:

- o dodatkowych kredytach na rok 1938/39,
- o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemię odżywkane,
- o zatwierdzeniu zmian Statutu Banku Polskiego,
- o zmianie ustawy z dnia 4 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych, i
- o pożyczkach premialnych.

Przyjęcie poprawek Senatu do budżetu państwa

Warszawa 20. 3. PAT. Dziś sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wprowadzone przez Senat poprawki do budżetu i ustawy skarbowej. W wyniku obrad wszystkie poprawki Senatu zostały przyjęte.

Poza tym komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Nie było utonięcia 42 dzieci

Warszawa 20. 3. PAT. „Express Ilustrowany“ (Łódźki) nr. 79 z dnia 19 marca oraz „Ilustrowany Kurier Codzienny“ z dnia 21 marca br., zamieściły doniesienia własne o „wstrząsającej śmierci“ 42 dzieci w jeziorze koło wsi Borsuki pod Krzemieńcem w czasie zabawy uczniów szkoły powszechnej.

Wiadomość tę przedrukowało szereg pism z dnia 20 marca br.

PAT-iczna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest z gruntu fałszywa i wypadek podobny w ogóle nie miał miejsca.

—oo—

Dziś --- Wielka Rada Faszystowska

Rzym, 20. 3. PAT. We wtorek 21 bm. godz. 22-iej odbędzie się w Pałacu Weneckim pierwsze posiedzenie wiosennej sesji Wielkiej Rady Faszystowskiej. Obradom przewodniczyć będzie Mussolini.

20 lat więzienia za szpiegostwo

Strassburg, 20. 3. PAT. Trybunał wojskowy w Metz skazał po rozprawie przy drzwiach zamkniętych Roberta Jacquelle, z zawodu zegarmistrza, który był zatrudniony przy fortyfikacjach, za szpiegostwo na 20 lat więzienia.

Epidemia tyfusu w Tunisie

Algier, 20. 3. PAT. W Tunisie wybuchła epidemia tyfusu. Ostatnio zanotowano wśród ludności cywilnej około 300 wypadków zachorowań na tę chorobę.

Katastrofalne śnieżyce w Persji

Teheran, 20. 3. PAT. Na skutek burz śnieżnych i mrozów panujących w Bander Pahlevi (port nad Morzem Kaspijskim) spadły duże śniegi, które pokryły ziemię 2 metrową warstwą. W Ab Kenar (dwanaście km od Pahlevi) pod ciężarem śniegu zawaliło się około 100 domów, 400 innych budynków i 54 sklepów. Podobne szkody spowodowane zostały i w innych miejscowościach w tej okolicy.

ku krajowego najdalej idącej oszczędności gospodarki zapasowej, gospodarowanie produktami żywnościowymi, materiałami opałowymi i odzieżą w warunkach wojennych, używanie właściwych produktów zastępczych, przygotowanie i przechowywanie zapasów itd.

Spośród kobiet, zgłaszających się do pomocy społecznej, przygotować kadry, które w czasie wojny obejmą placówki żywienia zbiorowego, domagać się zwiększonej wytwórczości przetworów mięsnych owocowych i warzywnych i opakowania wszystkich produktów w sposób przystosowany do warunków wojennych, wezwać wszystkie oddziały do zebrania w ciągu roku bieżącego funduszu na zakup kuchni polowej, która pozwoliłaby związkowi pań domu szkolić kadry kobiece, potrzebne przy organizowaniu żywienia zbiorowego.

PRZEGLĄD PRASY

Nasze poczucie obywatelskie

W „Hajncie“ zamieszcza dr. M. Klajnbaum artykuł, który kończy następującymi słowami: „W obecnej chwili gwałtownych zmian tuż u granic Polski dyktuje nam nasze poczucie obywateli polskich i narodowo-żydowski instynkt oddać wszystkie siły i cały potencjał społeczeństwa żydowskiego w służbę Państwu. Nie tylko Polacy muszą być gotowi do walki o wolność i bezpieczeństwo Polski, ale w s z y s c y jej obywatele. Przypominamy dziś naszą gotowość i jakkolwiek jesteśmy słabi, to jednak co dziesiąty obywatel to Żyd, co 13 żołnierz to Żyd, a poza tym jesteśmy częścią 17-milionowego narodu, którego odgałęzienia znajdują się we wszystkich częściach świata. Nie stawiamy żadnych warunków. Żądamy tylko, by przynajmniej obecnie, w obliczu poważnej zewnętrznej sytuacji wstrzymać bezsensowną hecę przeciwko nam. Najbliższa burza dziejowa spadnie w Polsce także na miłośny Żydów. Niechże napotka obywateli a nie pariasów.

Wyciągamy dłoń do solidarnych wysiłków dla dobra państwa. Jest to wyraz poglądów całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

„Przewidywana i przepowiadana?“

„Gazeta Polska“ zamieszcza artykuł, omawiający w bardzo ogólnikowych zarysach obecną sytuację Polski wytworzoną na skutek ostatnich zmian międzynarodowych. Czytamy tam m. in.:

Wszelkie spory i kłótnie wszczynane w tych warunkach, wszelkie gniewanie się na rzeczywistość zwłaszcza tę rzeczywistość, której rozwój leżał poza nami, na której kształtowanie się Polska wpływu wyrzec nie mogła, a która już od szeregu lat w swej generalnej linii była przez politykę naszą przewidywana i przepowiadana — byłyby jałowe i bezcelowe.

Uwagi te są nader słuszne. Jedno jest tylko niezrozumiałe. Gdy się czyta słowa, że „generalna linia była przez politykę naszą przewidziana i przepowiadana“, to narzuca się mimo woli pytanie, jak to? Przewidywano i przepowiadano, że Trzecia Rzesza przedłuży granicę z Polską o 750 km. i nic? Przepowiadano i przewidywano sytuację, która powstała w marcu br. i nie robiono nic, by takiej sytuacji przeciwdziałać? Wygląda to na fantazję autora z „Gazety Polskiej“. W nawiązaniu do tego głosu „Gazety Polskiej“ warto zacytować głos p. Mackiewicza w „Słowie“:

„Możemy się kłócić, czy odprężenie stosunków z Niemcami, czy udział Polski w przygotowaniu Anschlussu, Sudetów, sparralizowanie Ligi Narodów, rozbijanie Małej Ententy, przygotowanie „niepodległości“ słowackiej, — czy cała ta kordynacja polityczna z Niemcami, wszystko co się zowie polityką p. Becka było z samego założenia rzeczą złą, czy

też na tej drodze tylko zabrnęliśmy za daleko“. „Dzisiaj nasze położenie jest ciężkie. Zostaliśmy otoczeni przez nad wyraz wzmocnionego sąsiada, z którym nie potrafiliśmy zawczasu uzgodnić, ani zlikwidować kwestii spornych i jątrzących“.

To zestawienie jest charakterystycznym



przyczynkiem do przewidywań i przepowiedni, o jakich pisze „Gazeta Polska“.

„Zdrajca, który trzykrotnie złamał przysięgę“

„I. K. C.“ cytuje głos centralnego organu hitlerowskiego „Völkischer Beobachter“, który pisze:

„Doskonale znany i osławiony b. minister marynarki Duff Cooper współzawodniczy z nowojorskim żydowskim(?) burmistrzem La Guardia w produkowaniu nowych obelg, podczas gdy amerykański hebrajczyk nazywa go „zdrajcą, który potrójnie złamał przysięgę i przyrzeczenie“.

Völkischer Beobachter pisze, że świat zachodni został „rażony ślepotą“, skoro pozwala na takie obraźliwe słowa w odniesieniu do „największego geniuszu świata“.

Pos. Sanojca

„Kurier Poranny“ donosi:

Dowiadujemy się, że w związku z interpelacją posła Józefa Sanojcy — zgłoszoną w dniu 18 bm. bez porozumienia z władzami parlamentarnego klubu O. Z. N., szef O. Z. N., gen. Skwarczyński zawiesił pos. J. Sanojce w pracach członka klubu parlamentarnego O. Z. N.

(Ro)

UPORCZYWE ZAPARCIE POWODUJĄCE PROCES NADMIERNEGO ROZKŁADU I GNICIA W JELITACH oraz nadkwasotę soków żołądkowych, ustępują niezawodnie i szybko dzięki stosowaniu od dawna wypróbowanej, prawdziwej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Utworzenie Rady Stanu dla polityki zagranicznej -- proponuje b. minister Eden

Londyn, 20. 3. (P) Redaktor polityczny „Evening Standard“ dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że b. min. spraw zagr. W. Brytanii, Anthony Eden na konferencji, odbytej z lordem Halifaxem wysunął propozycję, aby natychmiast powołana została do życia „Rada Stanu dla spraw polityki zagranicznej“.

Po dokładnym przestudiowaniu problemu, Eden i jego grupa doszli do przekonania, że jeśli w tej chwili nie ma widoków na przeprowadzenie reorganizacji gabinetu i stworzenie rządu koalicyjnego, to przynajmniej utworzyć

należy zaprojektowaną Radę Stanu. Rada ta powinna objąć ludzi pod każdym względem wybitnych, o wielkim dowiedzeniu politycznym, reprezentujących wszystkie partie. M. inn. wymienia się nazwiska: Windstona Churchilla, Lloyd George'a, mjr. Atlee, sir Archibalda Sinclaira i lorda Herberta Samuela. Przewodniczącym Rady Stanu ma być urzędujący minister spraw zagranicznych. Instytucja ta będzie miała za zadanie służyć rządowi radą w kierunku prowadzenia polityki zagranicznej, mogącej liczyć na aprobatę całego ogółu angielskiego.

DZIS

ogólne rendez-vous o godz. 22-01 na

DANCINGU „ZEBULUN“

w „CYGANERII“

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś świetna komedia A. Cwojdzńskiego „Temperamenty“. W sztuce występują: H. Bielska, H. Brochocka, J. Korecka, W. Njediałkowska, S. Czajkowski, J. Jaroń, J. Ziejewski. — „Temperamenty“ powtórzone będą w czwartek. Jutro w godzinach rannych i popołudniowych przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane).

— „DI JIDISZE CHASYNE“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Dziś zostanie powtórzona na ogólne żądanie arcywesoła komedia muzyczna w 3-ech aktach „Di Jidisze Chasyne“ z Dżenią Łowicz i H. Lewincem na czele znakomitego zespołu operetkowego. Bilety po cenach niższych od 50 gr. do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7-01 przy kasie Teatru.

— VI. KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Krak. Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Walerjana Bierdiajewa odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11.45 w Starym Teatrze. Jako solistka wystąpi świetna pianistka Kazimiera Liban-Lipschitz.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Temperamenty“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Di Jidisze Chasyne“.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Konflikt“ oraz „Więzy miłości“ (Wallace Beery).

APOLLO: „Szalony chłopak“ (Tyrone Power).

ATLANTIC: „Pola Elizejskie“ (Sacha Guitry) i „Hotel w Tyrolu“ wg. pow. Kestnera

„Trzej panowie na śniegu“.

MUZEUM: „Król Królów“.

PROMIEN: „Patrol bohaterów“ (Eroll Flynn)

LOPP: „Chicago“ (Tyrone Power) i „Ptasznik z Tyrolu“.

SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korius).

SZTUKA: „Królowa lodu“ (Sonia Henie).

SWIT: „Biały murzyn“ (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Cwiklińska).

UCIECHA: „Trzy serca“ (Barszczewska, Paniewiczowa, Zabczyński i in.).

WANDA: „Krzyk ulicy“ (Viviane Romance).

Tajemniczy pasażer na lotnisku w Lydda

Jerozolima 20. 3. ŻAT. „Haarec“ donosi, że wśród pasażerów którzy wylądowali z jednego z samolotów na lotnisku w Lydda znalazł się w tych dniach pewien Niemiec, który jednak w tajemniczy sposób zniknął po złożeniu paszportu i oddaniu bagażu ręcznego w urządzenie celnym. Jak sądzą, Niemiec, którego paszport okazał się zresztą fałszywym, opuścił bezzłotym wyjściem lotnisko, przed którym czekał na niego samochód. W walizce pasażera, który jest agentem Gestapo, znaleziono podejrzane papiery. Jest on obecnie poszukiwany przez policję.

Dzieci żydowskie z Niemiec

Londyn 20. 3. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację płk. Wedgwooda w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych sir John Simon zakomunikował, że dotychczas przybyło do Anglii 3526 dzieci żydowskich z Niemiec, mianowicie 1974 chłopców i 1552 dziewcząt. Jeszcze tylko 400 dzieci, prawie wyłącznie chłopcy, przebywają w obozach, w których zostały zakwaterowane po przybyciu do Anglii. Większość dzieci została rozmieszczona po domach prywatnych w całym kraju, kilkaset przebywa w internatach. Znaczna liczba dzieci przechodzi przeszkolenie rolnicze. Komitet opieki nad dziećmi z Niemiec dba o utrzymanie i szkolenie dzieci i zobowiązał się sfinansować emigrację zamorską dzieci po ukończeniu 18 roku życia.

DZIS w kinoteatrze „WANDA“ Potężny dramat obyczajowo-erotyczny. Arcydzieło, które wstrząsnęło światem

KRZYK ULICY (LA MAISON DU MALTAIS)

VIVIANE ROMANCE — PIERRE RENOIR — LOUIS JOUVET

Wielki ten film jest rewelacją ekranów stolic europejskich i oklaskiwany przez milionową rzeszę publiczności

Dzieje jednej z wielu kobiet, którym los nie pozwolił zaznać szczęścia — w głównych rolach:

Na horyzoncie politycznym

Niebezpieczeństwo zwrotu kolonii Niemcom

LONDYN, w marcu.

W prasie angielskiej ukazały się ostatnio dwa znamienne artykuły: podczas gdy Alfred Salter należący do Labour Party (!) twierdzi w „Reconciliation” że należy zwrócić Niemcom kolonie, angielski wice-admirał C. V. Osborne dowodzi w „Navy”, że stanowiłoby to wielkie niebezpieczeństwo dla Anglii.

Posel Salter sądzi, że Niemcy bez kolonii: 1) nie mogą się wyżywić i 2) nie mogą rozwijać swego przemysłu z powodu braku surowców. Jak na członka parlamentu traktuje on tę sprawę po dyletancku i nawet dosyć naiwnie, wyrażając nadzieję, że zwrot kolonii wytrąci Hitlerowi z ręki argumenty na rzecz wojny i tak uspokoi (!) umysły Niemców, że będą niechętni dalszym poczynaniom ryzykownym.

Wiceadmirał Osborne, abstrahując od poruszanych wielokrotnie wszelkich argumentów, stwierdzających niezbicie, że zwrot kolonii Niemcom może tylko w nieznacznym stopniu polepszyć ich położenie gospodarcze, twierdzi, że powiększa to niebezpieczeństwo zbrojnego wystąpienia z ich strony. „Niemcy — jak pisze on — podczas wielkiej wojny przy pomocy paru lekkich krążowników, operujących na oceanie Atlantyckim i Spokojnym, wyrządziły aliantom wielkie szkody. Trzeba było długiego czasu i poważnego wysiłku,

aby się z tymi korsarzami załatwić.

W przyszłej wojnie taktyka ich będzie taka sama. Niemcy będą miały do dyspozycji pięć potężnych okrętów uzbrojonych w 11-calowe działa, a mianowicie trzy typu „Deutschland”

o zasięgu 15.000 km. o szybkości 26 węzłów i dwa typu „Scharnhorst” o szybkości 30 węzłów. — Wszystkie mają motory Diesel'a. Okręty te będą o tyle tylko niebezpieczne, o ile będą mogły korzystać z baz urządzonych w niemieckich koloniach. W ostatniej wojnie nie posiadały one tych baz, ale nie należy się ludzi, że zostaną one stworzone natychmiast,

skoro Niemcy będą tylko miały kolonie.

A więc przede wszystkim w Kamerunie mają dwie doskonałe bazy: w zatoce Victoria i w Duala. To samo można powiedzieć o Lüderitz bucht w Południowo Zachodniej Afryce, o Dar-es-Salaam w Tanganyice i o Friedrich Wilhelm Harbour w Nowej Gwinei. W ten sposób Niemcy mogłyby w krótkim czasie posiadać

trzy bazy na Atlantyku i po jednej na oceanie Spokojnym i Indyjskim.

Dowóz więc mięsa i zboża z Ameryki Południowej, ropy, amunicji i całego szeregu produktów z Ameryki Północnej, wreszcie wszytkiego, co może pochodzić z Dalekiego Wschodu, byłby poważnie zagrożony, ponieważ wszystkie te bazy znajdują się w odległości zaledwie 1000 — 15.000 mil morskich od normalnych dróg. Krążowniki niemieckie, mające do pomocy szereg łodzi podwodnych, mogłyby nie tylko zatapiać okręty handlowe ale i konwojujące je jednostki wojenne.

Mógłby ktoś zauważyć — pisze adm. Osborne — że można postawić Niemcom za warunek nietworzenie baz morskich w koloniach ale jasne jest, że

oni przecież tego warunku nie dotrzymają.

Wyobraźmy sobie, jakby się cała sprawa przedstawiała, gdyby doszło do wojny i gdy by Wielka Brytania miała jako sojusznika tylko Francję, natomiast Włochy byłyby po stronie Niemiec.

Ponieważ obecnie wszystkie wielkie mocarstwa budują okręty wojenne o szybkości 30 węzłów, więc eo ipso dawne okręty nasze typu „Queen Elisabeth” o 24 węzłach i typu „Resolution” a nawet „Nelson” o 21 węzłach stają się przestarzałe.

Sytuacja w 1941 roku przedstawiałaby się następująco: W celu zaatakowania w odpowiednim momencie floty nieprzyjacielskiej lub odparcia jej ataku musi Anglia trzymać w pogotowiu w Europie 4 okręty nowego typu „King George” i dwa typu „Nelson”, Na Morze Śródziemne pójdzie jeden typu „King George”, dwa francuskie typu „Richelieu” i 5 typu „Queen Elisabeth” aby stawić czoło 4 nowym włoskim okrętom o szybkości 30 węzłów oraz 4-m o 27 węzłach. Jest to maksimum, jakie może przeciwstawić Anglia i Francja na tych wodach. Następne 4 okręty typu „Resolution” aczkolwiek doskonale jednostki bojowe, są zbyt powolne i muszą być przeznaczone do Singapore. Pozostaje więc tylko „Hood”, „Repulse”, i „Renown” oraz dwa francuskie okręty typu „Dunkerque” dla stworzenia pociągowej eskadry na Atlantyku w celu sparaliżowania akcji niemieckich krążowników, operujących na trzech oceanach.

„I dlatego — kończy swe wywody adm. Osborne — przez zwrot kolonii Niemcom Anglia wystawiłaby się na wielkie niebezpieczeństwo, dając Rzeszy nowy impuls do zbrojnych wystąpień”.

St. B.

RODZINIE FEIBYSOWICZ W BRZESKU z powodu zgonu MEZA I OJCA BŁP. JOZEF A FEIBYSOWICZA wyrażają głębokie współczucie
Komiteta K. K. L. i Komitet Lok. Org. Syjon.
w Brzesku.

32471

32)

Pan Roscoe był niezwykle miły w obejściu, choć nie mógł się chlubić urodą. Nie był nawet brzydki — miał tylko pospolity wygląd. Patrzył na nią bez przerwy i tak znacząco! Schlebiał jej to. Mama rozmawiała z nią po przedstawieniu i zepsuła całe wrażenie wieczoru.

— Jeśli będziesz postępowała mądrze, zdobędziesz go. Wywarłaś na nim silne wrażenie, to rzecz niewątpliwa.

To powiedzenie mamy zaskoczyło ją ogromnie. Nie zdawała sobie sprawy, że pan Roscoe jest nią szczególnie zainteresowany. Czego należało się spodziewać?

— A niektórzy zbaczają na manowce... rzekł pan Tinley.

O Boże, modliła się Katarzyna, nie daj bym zboczyła na manowce. Spraw, bym kroczyła prawą drogą. Nie pozwól mi grzeszyć! Pomóż mi skupić rozpierchnięte myśli... Spojrzała na pana Tinley. Georka upuściła modlitewnik, Emilia zmarszczyła brwi i szepnęła „Ss”... Georka zachichotała znowu i pochyliła się po zgubę. Książka wślizgnęła się pod usztywniony brzeg spódnicy Kasi. Och! Czyż to kazanie nigdy się nie skończy?

Jeżeli on jedzie do Jerycha, czy gdzie indziej, zainteresowanie jakim ją darzył, nie mogło mieć chyba głębszego znaczenia? O Boże, przebac mi moje winy, modliła się Katarzyna odruchowo, spraw, abym nigdy więcej w życiu nie tknęła szampana... choć trzeba przyznać, że incydent z szampanem nie wpłynął niekorzystnie na zainteresowanie pana Roscoe. Sama nie wiem, czy mam się z tego cieszyć czy nie.

Miły dreszczyk przebiegł jej po plecach. Oświadczyły, to musiało być chyba coś bardzo podniecającego. A potem jest się zaręczoną i wyjeżdża się do teatru powozem. Mama powiada, że to powóz jego ojca. Pożyczył go na ten wieczór. Kryta jednokonka. Mamusia utrzymuje, że mają z pewnością również i powóz dwu-

konny. Jechać własnym powozem! Mieć piękny dom i służbę, a wszystko to od pana Roscoe. Jakież to niezwykłe — pójść na pierwszy bal i zaręczyć się wkrótce potem. Mary Pinkestoff ukończyła dziewiętnaście lat i nie miała jeszcze narzeczonego, choć bywała bardzo często na tanecznych wieczorkach. Skoro on jednak odjeżdża, zaręczyny chyba nie odbędą się? A prócz tego — myślała Katarzyna, wpatrując się niewidzącymi oczyma w komżę pana Tinley, — mam wrażenie, jakbym w ogóle nie zaczęła jeszcze żyć. Zamieniłabym po prostu dom rodziców na inny, żadne głębsze przeżycie nie rozgraniczyłoby zewnętrznej zmiany. Ma więc opuścić tatusia i mamę — i zamieszkać pod jednym dachem z panem Roscoe. Na tym, zdaje się, polega małżeństwo. Tak brzmi określenie. Opuścisz rodziców i pójdziesz za mężem. Mąż! Przerażające słowo! Krew uderzyła jej do twarzy. Jeszcze nie, jeszcze długo nie. Pragnęła — czego właściwie pragnęła?

— Zastanówcie się, bracia! Gdzie wasz cel? Po co zostaliście zesłani na ziemię?...

Tak, myślała Katarzyna, po co? Po co się urodziłam? Aby wyjść za męża, rodzić dzieci, zestarzeć się i umrzeć? W życiu musi tkwić jakiś głębszy sens. Trudno jej było uwierzyć, żeby pan Roscoe był jej przeznaczeniem. Ze jedynym celem jej istnienia było zostać panią Williamową Roscoe. Chciała czegoś dokonać. Wypowiedzieć się. Dokonać — czego? Co wypowiedzieć?

Mętne, nieskrystalizowane tęsknoty wzbudziły w jej wzburzonym umyśle.

Nie było dla niej pola działania, nie miała możliwości wypowiedzenia się. Musi siedzieć spokojnie w domu i czekać, aż wyjdzie za męża. A gdyby jej nikt nie poślubił, znosić upokorzenia i pogardliwe miano starej panny.

(C. L. n.)

DORIS LESLIE

A
R
O
M
A
T

Antoryzowany przekład
Stelli Landy-Feldhornowej

JAK SIĘ UCZĄ W AMERYCYE

Dzieciom amerykańskim wolno być -- dziećmi. -- Stopnie szkół. -- Chłopcy uczą się gotować. -- Szkoły dla imigrantów

NOWY JORK, w marcu.

„Amerika, du hast es besser, als unser Kontinent, das alte“... Te słowa Goelhego należy przede wszystkim zastosować do dzieci. Rośnie tu młode pokolenie, którego najwyższym obowiązkiem jest troska o zdrowie, uważane za synonim szczęścia. — Ferie trwają całe trzy miesiące. Rok szkolny obejmuje wszystkiego 36 tygodni nauki, każdy zaś z nich ma tylko pięć dni szkolnych. Sobota jest wolna od nauki, która rozpoczyna się przeważnie o godzinie dziewiątej i kończy o w pół do czwartej. Do dwunastego roku życia nie zadają dzieciom lekcji do domu. Ma więc dziecko czas do wyżycia się. Dzieciom amerykańskim wolno być — dziećmi.

Mimo to nauczanie osiąga zamierzony cel, lecz dąży do niego innymi drogami niż Europa. U nas, przynajmniej do niedawna nauczanie nosiło charakter tresowania. Kształcenie dzieci zmierzało do celów wyznaczonych przez wychowawców. Obecnie, co prawda, pedagogzy usiłują oprzeć je na nowych zasadach. — Istota naszego życia różni się jednak mocno od światopoglądu Ameryki i dlatego oba systemy wychowawcze nie dadzą się nzgodnić.

W Ameryce nauczanie ujęte jest jako rozwijanie drzemiących w dziecku skłonności i w ewolucji tej pozostawia się dziecku rolę głównego twórcy radosnego dzieła wychowania samego siebie na człowieka zdrowego i zdolnego cieszyć się życiem. — Cały szereg obserwacji, dokonanych w Los Angeles, składa się na typowy obraz amerykańskiej szkoły, albowiem zaobserwowane tam formy szkolnego życia na potyka się w całej Ameryce.

Szkoła elementarna

Przyjrzyjmy się przede wszystkim szkole początkowej, do której dzieci uczęszczają, poczynając od szóstego i kończąc dwunastym rokiem życia. Szkoła początkowa obejmuje sześć „grades“ — odpowiadających naszym klasom. Nauczanie nosi charakter koedukacji i spoczywa prawie wyłącznie w rękach nauczycielek. W związku z poprzedzającym szkołę początkową ogródkiem dziecięcym pozostawia się tu dzieciom jak najszersze pole do zaspokojenia papędu twórczego i dania upustu wrodzonym skłonnościom. Nie sotsując żadnego przymusu, daje się dzieciom możność wykonywania różnych czynności: pisania na maszynie, gotowania, budowania domków z całkowitym we wnętrznym urządzeniem. Amerykański system wychowawczy dąży do rozwoju nie tylko mózgu dziecka, lecz całkowitej jego istoty.

Bardzo ciekawy jest sposób nauczania geografii, polegający na gromadzeniu przez dzieci

wszystkiego, co ma związek z działem, który należy poznać. — Jeżeli np. dzieci mają zapoznać się z Japonią, gromadzą wszelkie przedmioty, mające związek z tym krajem. Zbiórka taka trwa czasami tygodnie. Gdy została już ukończona, dzieci urządzają gustowną wystawę zebranych przedmiotów i inscenizują oświadczenie życia Japończyków. Wkładają odpowiedni strój i naśladują japończyków w pracy, zabawie jedzeniu i spaniu.

Jak się uczy czytać?

Nauka czytania odbywa się również w sposób nieznanym w Europie. Dzieci nie siedzą na wąskich ławkach, nie mają w rękę jednolitego podręcznika, ułożonego według wskazówek władz szkolnych. Siedzą swobodnie przy stołach i czytają dowolnie przez siebie wybrane ustępy z czasopism lub książek. Aby treść



przeczytanego nie zatarła się w umysłach dzieci, następuje po godzinie czytania omawianie lektury. Dzieci zachęcane przez nauczycielkę starają się opowiedzieć kolegom i koleżankom treść przeczytanych ustępów i uczynić to w sposób najbardziej interesujący. Niejeden zapyta się, w jaki sposób można przestrzegać dyscypliny wśród tych samodzielnych amerykańskich dzieci. „Panowanie nad sobą“ brzmi powszechna reguła wychowawcza. Nie ma tu nauczycieli, którzy z godnością i powagą pełnią swój urząd nadzorcy, odpowiedzialnego za spokój i porządek w szkole. Troszczą się o nie sami uczniowie. Szkoła nie jest instytucją, rządzoną przez dorosłych. Jest to samodzielna gmina dziecięca, dzieci zaś są jej „cheerful citizens“ — wesołymi obywatelami, rządzącymi się własnym prawem i gotowymi z własnej woli służyć młodocianemu społeczeństwu.

Kursy gotowania dla chłopców

Po ukończeniu szkoły początkowej następuje trzyletnia „Junior Highschool“, a po niej trzyletnia również „Senior Highschool“. High-

school oznacza szkołę średnią. Młodzież amerykańska kończy ją zwykle, licząc lat 18. Dalszym etapem nauki jest uniwersytet lub „college“.

Również w szkole średniej, do której wszyscy mają dostęp, nie wnosząc żadnych opłat, nauczanie ma na celu zaznajomienie młodzieży z wiedzą praktycznego życia. Częstym zjawiskiem są kursy gotowania, przeznaczone dla chłopców. Brak służby domowej zmusza amerykańskiego do pomagania żonie w gospodarstwie domowym i czyni niezbędnym korzystanie w wielu wypadkach z pracy maszyn. Pomimo wielkiego znaczenia, jakie sobie zdobyła maszyna w amerykańskiej gospodarce domowej, dziewczęta studiuje pilnie sztukę gotowania w kuchni szkolnej ogólnej lub w oddzielnych kuchenkach, przeznaczonych dla jednej uczennicy.

Szkolnictwo amerykańskie otacza szczególną opieką dzieci cofnięte w rozwoju. W miarę możliwości nie wyłącza się ich z normalnego szkolnego życia, lecz tworzy się dla takich dzieci w obrębie szkoły „opportunity rooms“ — klasy, w których odpowiednio wyszkoleni nauczyciele uczą w małych grupach mniej zdolne dzieci, usiłując podnieść je w miarę możliwości do poziomu normalnych uczniów.

Dzieci fizycznie słabe, szczególnie takie, których waga jest o 20 procent niższa od normalnej, umieszcza się w tak zwanych „klasach zdrowotnych“. — Dzięki troskliwemu odżywianiu, przedłużonemu czasowi snu i ciągłemu przebywaniu na powietrzu i słońcu dzieci, cofnięte w rozwoju fizycznym, w krótkim stosunkowo czasie pozbywają się wyglądu cherlaków.

„Amerykanizacja“

Troszcząc się o fizyczne i moralne zarowienie młodego pokolenia, nie zapomina się w Ameryce o dorosłych, potrzebujących pomocy społeczeństwa. Tak zwane „americanization-classes“ mają na celu jak najszybsze wychowanie imigrantów na dobrych amerykańskich obywateli oraz dokładne zaznajomienie ich z językiem angielskim. Jednocześnie poświęca się wiele uwagi praktycznemu wyszkoleniu potomstwa uchodźców.

Charakterystyczną cechą budynków szkolnych w Los Angeles jest nieznaczna wysokość, ułatwiająca szybkie opróżnienie gmachu w razie pożaru. Wszystkie szkoły posiadają na frontowej stronie piękne kwietniki, z tyłu zaś duże boiska. Sale szkolne posiadają bardzo duże rozmiary i wzorową wentylację. — Budownictwo szkolne stoi również w pozostałych stanach na wysokim poziomie. Ameryka ma dość pieniędzy, aby pozwolić sobie pod tym względem na luksus o jakim nie może nawet marzyć Europa.

Osobliwe ogłoszenie

Londyn, 20. 3. ŻAT. W pismach angielskich ukazało się osobliwe ogłoszenie. Pewien Żyd niemiecki, którego nazwisko nie jest wymieniane, wzywa przez prasę Anglika nieznanego na razie nazwiska, którego wzywający w dniu 26 stycznia 1915 roku — po bitwie pod La Bassee we Francji — wyciągnął rannego spod innego zabitego żołnierza na pobojowisku. Żyd, wówczas żołnierz armii niemieckiej uratował przez to życie owemu Anglikowi, żołnierzowi armii brytyjskiej na terytorium francuskim. Wzywający pyta w ogłoszeniu: „Czy ów kombatan brytyjski chce się porozumieć z człowiekiem, który mu uratował życie?“ Sekretarz oddziałowy brytyjskiego związku kombatanów, któremu wykonanie zlecenia odszukania owego Anglika zostało powierzone, oświadczył przedstawicielom prasy, że wzywający Żyd niemiecki był kapralem w czasie wojny. Na skutek ustaw niemieckich utracił wszelką możność życia w Niemczech, i pragnąc wyemigrować z Niemiec, nie ma nikogo, do kogo by się mógł zwrócić o pomoc: jedynym człowiekiem, którego w Anglii „zna“, jest Anglik, którego życie ocalił na pobojowisku w La

Współpraca „kulturalna“ z Berlinem a... zmysł humoru Włochów

Londyn 20. 3. ŻAT. Organ brytyjskiego związku wydawców „Publishers Circular“ informuje o obostrzonej ostatnio cenzurze książkowej we Włoszech. W końcu 1938 r. minister oświaty powołał komisję do przeprowadzenia ogólnej rewizji całej powojennej literatury włoskiej. Komisja uchwaliła „dokonać rewizji całej produkcji wydawniczej Włoch w latach powojennych i wyeliminować wszystkie elementy, politycznie wrogie reżimowi, antywłoskie, antyrasistowskie, niemoralne i trącające dekadencją“. Spis dzieł zakazanych będzie opracowany w porozumieniu z czynnikami partyjnymi i państwowymi. W przyszłości każda publikacja książkowa wymagać będzie cenzury prewencyjnej, także nowe edycje książek dawniej wydanych. Zakazane zostały wszystkie książki autorów żydowskich i także te, w których autorzy

Bassee, postanowił więc do niego zwrócić się o pomoc.

Żydzi tylko częściowo współpracowali. Na skutek tego zarządzenia nakazano wycofanie z nauki i sprzedaży 114 podręczników szkolnych. Samobójstwo Żyda Formiggini, jednego z najwybitniejszych wydawców włoskich, było skutkiem tych dekretów. Obostrzenie przepisów cenzury i tendencji antyżydowskich były w dużym stopniu skutkiem zawartego w dniu 24 listopada ub. r. układu „współpracy kulturalnej“ niemiecko-włoskiej. „Publishers Circular“ sądzi jednak, że mimo wielkiego wpływu niemieckiego na politykę włoską, nowe przepisy nie będą przypuszczalnie stosowane tak rygorystycznie jak w Rzeszy niemieckiej. Faszyzm — konkluduje pismo angielskie — nie przeniknął do włoskiego życia duchowego tak głęboko, jak narodowy socjalizm do życia niemieckiego, przeciętny Włoch jest mniej miśtycznie nastrojony i bardziej logicznie myślący niż przeciętny Niemiec, no i to jeszcze, że Włoch ma zmysł humoru



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polityka i drzewo

KATOWICE, w marcu.

Okazuje się, że i drzewo zagebia nieraz politykę. Ostatnie bowiem wydarzenia polityczne, które zmieniły tak gruntownie mapę Czecho-Słowacji, nie pozostaną bez wpływu na układ stosunków na międzynarodowym rynku drzewnym.

Choć Czecho-Słowacja od czasu okrojenia Sudetów tj. w ostatnim roku, nie odgrywała już wybitniejszej roli wśród zespołu europejskich eksporterów drewna, to niemniej warto stwierdzić, że w roku 1938 Czecho-Słowacja wywiozła jednak przeszło 1,8 milj. m³ drewna, z czego około 1/2 milj. m³ przypada na materiały tarte, heblowane i komplety skrzynkowe.

Struktura wywozu czesko-słowackiego przedstawiała się w ten sposób, że drewno okrągłe i papierówkę dostarczano w przeważnej części do Niemiec, dokąd również eksportowano kopalniaki. Węgry natomiast były głównym odbiorcą kopalniaków i drewna opałowego oraz następnym po Niemcach konsumentem drewna okrągłego. W tarcicy liściastej jako odbiorcy figurowały Niemcy, Anglia i Holandia, zaś w tarcicy iglastej Niemcy (przeszło 300 tys. m³), Węgry (ok. 47 tys. m³), Holandia (25 tys. m³), Anglia (4 tys. m³) i inne.

Z danych powyższych wynika, że Czecho-Słowacja była poważnym dostawcą drewna na rynek niemiecki oraz węgierski, odgrywając również pewną rolę — w zakresie tarcicy jodłowo-świerkowej — na terenie Holandii, oraz w tarcicy bukowej na rynku angielskim (około 28 tys. m³).

Wobec szybkości wydarzeń politycznych, których jesteśmy świadkami, ograniczymy się do omówienia czecho-słowackiego problemu drzewnego pod aspektem: Niemcy — Węgry — Polska, ileż Czecho-Słowacja znajduje się obecnie całkowicie w orbicie systemu gospodarczego Niemiec.

Znowu poważnie zyskał potencjał drzewny Niemiec, wzmocniony lasami Czech i Słowacji, których powierzchnia leśna obliczana jest łącznie na około 2,8 miljn. ha., o przyroście około 10 miljn. m³ drewna. Jest to dla Niemiec bardzo cenny i wysoce pożądany kapitał surowcowy, tworzący nową siłę motoryczną dla popędu maszyny gospodarczej.

Wyłania się pytanie, czy Niemcy, którzy prowadzą aż nadto intensywną gospodarkę leśną w lasach, równie intensywnie, a może nawet z większą wehementą przystąpią do eksploatacji drewna czesko-słowackiego, kładąc specjalny nacisk na wydostanie jaknajwiększej ilości drewna celulozowego, papierówki, tak ważnej dla przemysłu wojennego. Czy Niemcy wykażą przez to mniej zainteresowania dla drewna polskiego, którego obroty odbywają się w ramach układu gospodarczego polsko-niemieckiego, trudno w tej chwili przewidzieć. Można by — snując przypuszczenia — przyjąć, że zmniejszenie zainteresowania nastąpi w dziedzinie materiałów budowlanych, ostatnio przez Niemcy poszukiwanych, przy równoczesnym zwiększeniu zapotrzebowania na sosnowy materiał stolarski, sosny bowiem nie posiadają ani Austria, ani Sudety, ani też Czecho-Słowacja. Czy „desinteressement“ wyrazi się w obniżeniu cen lub też w innej formie, okaże najbliższa przyszłość.

Wspólna granica polsko-węgierska stwarza nową fazę dla wymiany towarowej między obu krajami. Przez przyłączenie Rusi Podkarpackiej Węgry uzyskają rozległą powierzchnię leśną o obszarze około 600 tys. ha., o przyroście ca. 2 milj. m³ drewna; w ten sposób Ruś Podkarpac-

WARSZAWA-LONDYN

Do istoty wizyty ministra Becka w Londynie

Warszawa 20. 3. (a) Jak donosi jedna z agencji prasowych, brytyjskie koła gospodarcze przywiązują dużą wagę do obecnej wizyty w Polsce podsekretarza stanu do spraw handlu zamorskiego p. Roberta Hudsona. Celem tej wizyty jest zbadanie możliwości

rozszerzenia obrotów brytyjsko polskich,

przy czym strona brytyjska ma przede wszystkim na uwadze odzyskanie utraconego na rzecz Niemiec polskiego rynku, zwłaszcza w eksporcie maszyn i narzędzi. Drugim doniosłym zagadnieniem, interesującym angielski

przemysł i finanse w Polsce — jest możliwość udziału Anglii w realizowaniu polskich planów inwestycyjnych

drogą ewentualnego zasilenia polskiego życia gospodarczego kredytem towarowym i finansowym. Pod tym względem, raport, jaki min. Hudson złoży rządowi brytyjskiemu, będzie miarodajny dla dalszych rozmów na terenie londyńskim.

Powołane koła gospodarcze angielskie przywiązują

dużą wagę do bliskiej wizyty min. Becka w Londynie

i wskazują, że zarówno utrzymująca się dobra koniunktura w Polsce, jak i dokonane ostatnio zmiany polityczne na obszarze Europy środkowej — winny skłonić ekspansję gospodarczą Wielkiej Brytanii do nawiązania ścisłych i na szerokiej bazie opartych stosunków gospodarczych i finansowych z Polską.

Prozdek od **BOLU GŁOWY**
DŁO DOROBOWYCH ZE ZNEMARZ
KOWALSKINA
KŁOBUJE SIĘ RÓWNIEM
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPIE:KATARZE

Polska ma duże widoki zajęcia eksportu czeskiego i niemieckiego na rynkach światowych

Rozpoczęcie rokowań z Niemcami w sprawie przejęcia zobowiązań Czech wobec Polski

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gospodarczego)

Warszawa, 20. 3. (g. m.) Jak już pisaliśmy, na łamach „Nowego Dziennika”, polska polityka gospodarcza w związku z ostatnimi posunięciami politycznymi znajduje się przed bardzo doniosłymi zadaniami.

Należy sobie zdawać sprawę z tego, że w roku ubiegłym wywieźliśmy do Czechosłowacji wytwory polskie za 43,2 miln. zł., przywieźliśmy zaś za 40,7 miln. zł., tak że saldo dodatnie wynosiło dwa i pół miln. zł. Na pierwszym miejscu znajdują się artykuły pochodzenia mineralnego (gazolina, benzyna, nafta, węgiel kamienny), stanowiące 32 proc. ogólnej wartości wywozu; następnie idą: surowce włókiennicze i wyroby z nich — 13 proc.; metale nieszlachetne i wyroby z nich — 12 proc.; zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego — 10 proc.; przetwory spożywcze, tytoń — 10 proc.

Na te artykuły będziemy musieli znaleźć nowe rynki zbytu. Są to zagadnienia nietatwe, ale jednak przy odpowiedniej inicjatywie i pomocy dla eksporterów zupełnie możliwe do realizacji.

Przede wszystkim wchodzi tu w grę St. Zjednoczone A. P. Bawi właśnie obecnie w Polsce delegat Związku izb przemysłowo-handlowych urzędujący przy Konsulacie R. P. w Nowym Jorku p. Tanbenfeld.

ka stanie się nowym rezerwoarem drzewnym dla Węgier.

Jest prawdopodobne, że Czecho-Słowacja odpadnie jako dostawca drewny do Węgier, bo Niemcy zechcą pewnie drewno to zachować dla siebie, co zwiększy szanse Polski, jako eksportera do Węgier tarcicy jodłowo-świerkowej oraz kopalniaków, ileż lasy karpatoruskie w 3/4-tych częściach zawierają drewno bukowe.

Dotychczasowy eksport drzewny do Węgier odbywa się jednak na zasadach clearingu, którego funkcjonowanie, jak dotąd, budzi pewne zastrzeżenia ze strony eksporterów drzewnych. Obecne znacznie szersze i dogod-

Na konferencjach w związkach branżowych dał on wyraz przekonaniu, że przy odpowiedniej reorganizacji form naszego eksportu

cyfry wywozu z Polski do Ameryki mogłyby ulec znacznemu zwiększeniu tym więcej,

że eksport Polski do Ameryki Północnej ma charakter wybitnie jednostronny. I tak, w r. 1937 eksport szynek i bekonów wynosił połowę naszego wywozu do Stanów Zjednoczonych, a w r. 1938 — wynosił on 1/3 naszego eksportu. Reszta cyfr wywozu przypadła na inne towary, przeważnie produkcji drobnoprzemysłowej i chałupniczej. Dotychczasowy jednostronny charakter naszego eksportu mógłby ulec przemianom na naszą korzyść w razie przystosowania się polskiej produkcji wytworów eksportowych do cen oraz potrzeb rynku północno-amerykańskiego.

Jak się też okazuje, w Polsce w przedwstawienu do innych krajów eksportujących, nie ma takiej organizacji wywozu, któraby stale kształtowała swą politykę w zależności od możliwości przywozowych i potrzeb rynkowych Stanów Zjednoczonych. Eksporterzy polscy konkurując ze sobą obniżaniem cen, nie zwracają uwagi na to, że tego rodzaju polityka szkodzi interesom polskiego wywozu, wywołuje brak zaufania, dopro-

niejsze możliwości wywozowe wymagają za tym przede wszystkim usprawnienia clearingu, ażeby możliwości te mogły być należycie wykorzystane.

Kwestia eksportu drewna do Węgier — co należy wyraźnie podkreślić — nie powinna absolutnie zmniejszyć skali naszych zainteresowań w kierunku rynków wolnodelowizowych jak Anglii i Holandii; zwrócenie bacniejszej uwagi na rynek holenderski oraz zwielokrotnienie naszych wysiłków na terenie Anglii jest nadal nakazem racjonalnej polityki drzewnej.

LEON EISNER.

wadza do tego, że cena płacona w Ameryce za polski towar ustala się według ceny najtańszego eksportera.

Ten stan rzeczy musi ulec radykalnej zmianie, przy czym wobec doniosłości przeżywanej chwili

muszą być wyeliminowane wszelkie momenty pozagospodarcze,

które przynoszą tylko szkodę krajowi. Z poparcia rządu winni korzystać wszyscy eksporterzy, którzy mogą się wykazać pożyteczną i solidną działalnością na tym odcinku. Trzeba przejść od słów do czynów.

Słusznie dyr. Sobiecki podniósł ostatnio na wieczerze dyskusyjnym poświęconym zagadnieniu wywozu polskiego do Ameryki, że w dużej mierze słaba ekspansja eksportowa Polski do Stanów Zjednoczonych jest wynikiem powolnego funkcjonowania administracji handlu tak państwowej, jak samorządowej, czy nawet prywatnej. W Polsce dużo się dyskutuje, pisze się wiele referatów, niewiele się jednak robi dla wzmoczenia eksportu. Kiedy po pierwszym wstrząsie Czechosłowacji zarysowały się olbrzymie możliwości dla wywozu polskiego szkła,

tak długo się u nas nad tą sprawą zastanawiano,

aż Bata zdołał uruchomić nową czeską wielką hutę szklaną, która utraciła natychmiast wszystkie nasze długo dyskutowane zamiany.

Trzeba się liczyć z tym, że nastroje antyniemieckie wzrastają na całym świecie i przy odpowiednich posunięciach możemy zdobyć dla produkcji polskiej wiele krajów, które dotychczas stanowiły b. pojemne rynki zbytu dla Rzeszy.

Wywóz niemiecki wszędzie natrafia na olbrzymie trudności

i dlatego też spadł on wydatnie w roku ubiegłym i spowodował deficyt bilansu handlowego w ub. roku na kwotę 430 mln. RM. Za główne przyczyny kurczenia się wywozu niemieckiego uważa „Deutsche Volkswirtschaft“: bojkot spowodowany pro pagandą antyniemiecką, niepewną sytuację polityczną, oraz walkę konkurencyjną na rynkach światowych. Czasopismo niemieckie przywiązuje pewne nadzieje do mających niebawem rozpocząć się niemiecko - angielskich rozmów gospodarczych, przewidując możliwość podniesienia wywozu niemieckiego w obrotach handlowych z domniami angielskimi, a więc z Kanadą, Australią i Nową Zelandią jak również z koloniami brytyjskimi.

Oczywiście, że tak pisała „Deutsche Volkswirtschaft“ przed okupacją i zawładnięciem przez Rzeszę Czechosłowacją. Obecnie nie ma mowy o tym, ażeby mogło dojść do układu angielsko - niemieckiego. Wymowę swą ma fakt, że sekretarz stanu urzędu handlu zagranicznego W. Brytanii p. Hudson zrezygnował z wizyty w Berlinie i przybył wprost w niedzielę dnia 19 bm. do Warszawy, gdzie w przyjaznej atmosferze prowadzone są rokowania w sprawie wzmoczenia wywozu polskiego do Anglii i nawiązania ścisłej współpracy finansowej pomiędzy Anglią a Polską.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że przed okupacją Czech przez Rzeszę Niemiecką holding koncernu Schneider - Creusot - Union Europeenne odstąpił konsorcjum, kierowanemu przez pozostaający pod wpływami rządu czecho - słowackiego Anglio - Bank w Pradze, znaczny portfel zakładów przemysłu wojennego Skoda. W związku z tą transakcją paryskie koła giełdowe przewidywały cały kompleks transakcyjnych, zmierzających do wycofania się kapitałów francuskich z interesów środkowo - i wschodnio - europejskich.

W dalszym ciągu kursują pogłoski o poszukiwaniu przez Union Europeenne nabywców na 45 proc. portfelu akcji drugiej większej lokaty Schneidera w dawnej Czecho - Słowacji, mianowicie Górniczej i Hutniczej Sp. Akc. (huta Trzyniec). Wartość tego portfela szacowana jest na 150 mln. fr. Wreszcie mówi się o sprzeczności przez wymieniony holding akcji Huty Bankowej.

Srodki, uzyskane z upłynięcia swego portfela, Union Europeenne ma użytkować na budowę przemysłu wojennego w Afryce północnej.

Wreszcie należy zauważyć, że w najbliższych dniach mają się rozpocząć rokowania między Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie przejęcia zobowiązań Czechosłowacji przez Rzeszę, przy czym omówiony ma być nowy podział kwot między Polską a Rzeszą w międzynarodowym kartelu stalowym. W ostatnich bowiem rokowaniach na terenie kartelu jeszcze z udziałem Czechosłowacji, grupa czecho - słowacka zgodziła się na odstąpienie grupie polskiej części swej kwoty i przyjęcie poważnego kontyngentu polskich półwytworów żelaznych dla przerobu w pozostałych w Czecho - Słowacji hutach, przy czym dotychczasowy stan pro moratorium przedłużono na marzec

Moratorium hipoteczne dla właścicieli domów nie będzie przedłużone

Warszawa, 20. 3. (g. m.) Związek zrzeszeń właścicieli nieruchomości miejskiej zwrócił się do Rządu z memoriałem domagając się przedłużenia terminów, określonych przez ustawę z dnia 5 II. 1938 r. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych conajmniej o 4 lata, a więc terminu 31 XII. 1939 r. do dnia 31 XII. 1943 r., terminu zaś, do którego sąd na wniosek dłużnika mógł odrzucić zapłatę długu z rozłożeniem na raty na okres nie dłuższy niż do dnia 31 XII 1943 r. do 31 XII 1947 r.

Ponad to Związek domaga się podjęcia inicjatywy w kierunku wydania przez Ministerstwo Sprawiedliwości rozporządzenia wykonawczego, przewidzianego w art. 1 ustawy z dnia 5 2. 1938 r. o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Związek w memoriale uskarża się, że dla własności nieruchomości miejskiej wytworzona została

sytuacja wprost paradoksalna: obniżka komornego o 10 i 15 proc. trwać ma do 11. 5. 1940 r. a wygasnąć stopniowo do 1 VII 1941 r. a tymczasem moratorium hipoteczne obowiązywać ma do 31. 12. 1939 r., po którym to terminie własność nieruchomości miejska ma regulować bezapelacyjnie swe wielomilionowe zobowiązania hipoteczne. Można przewidywać, że nastąpi masowy powszechny run właścicieli hipotecznych na właścicieli domów.

Wreszcie Związek zaznacza, że w przeciągu roku Ministerstwo Sprawiedliwości nie zdołało opracować i wydać rozporządzenia wykonawczego zapowiedzianego w art. 1 ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych, bez którego to rozporządzenia cała ustawa stała się fikcją papierową.

Zdołaliśmy stwierdzić, że wśród koł miarodajnych nie ma tendencji do przedłużenia moratorium hipotecznego dla właścicieli domów.

Wciąż nie możemy się odczepić od sugestii niemieckich

Pod powyższym nagłówkiem czytamy w ostatnim biuletynie agencji „Kabel“:

Niemiecki „kredyt“ towarowy dla Polski oceniony został — jak wiadomo — na ogół niechętnie i negatywnie przez większość prasy. W szeregu wypadków stwierdzono otwarcie zarówno w piśmiech polskich, a nawet zagranicznych, np. angielskich, że chodzi tu o zwykły „trick“, faktycznym kredytodawcą jest Polska a nie Niemcy. Kwota bowiem należna polskim eksporterom za wywiezione do Niemiec płody rolne obciąża jedynie Bank Gospodarstwa Krajowego, który dopiero w ciągu 10 lat odbiera odpowiednie sumy od tych przedsiębiorstw polskich, które sprowadzą maszyny z Niemiec.

Wobec tak dalece niekorzystnych warunków wielkie zdziwienie w kołach przemysłu polskiego budzi lansowana w warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej koncepcja, według której projektuje się obecnie założenie spółki, rozdziałającej dla średniego przemysłu „kredyt“ towarowy niemiecki na kwoty poniżej 100 tys. zł. (Kabel)

—OO—

KRONIKA GOSPODARCZA

— PIERWSZY TRANSPORT DRZEWA POLSKIEGO DLA TARTAKÓW KŁAJPEDZKICH. Z Kłajpedy donoszą o przybyciu do Kłajpedy drogą kolejową pierwszego transportu drzewa polskiego dla tamtejszych tartaków. Jak wiadomo, kłajpedzki syndykat drzewny zakupił w Polsce 77,500 mtr. sześć, drzewa, które zostanie dostarczone tartakom kłajpedzkim częściowo drogą kolejową częściowo zaś drogą wodną.

— MATERIAŁ POLSKI DO BUDOWY STATKÓW OBCYCH W STOCZNIACH. Informują nas, że stocznia holenderska, która uzyskała zamówienie na budowę statków dla polskiej marynarki handlowej — zobowiązała się do nabycia w Polsce materiałów, które będą użyte przy tej budowie. Wartość tych materiałów wyniesie conajmniej 600 tys. zł.

— PRODUKCJA FORDA W NIEMCZECH. Produkcja zakładów samochodowych Forda w Kolonii w roku 1938 osiągnęła 34,679 wozów, wobec 31,720 w roku 1937. Nie są tu zaliczone zamówienia państwowe. Eksport wynosił 8,400 samochodów, wobec 7,091 w r. 1937. Stan załogi robotniczej podniesiony został z 3,147 do 4200 osób.

— ZAKAZ OTWIERANIA DOMÓW TOWAROWYCH W JUGOSŁAWII. Donoszą z Belgradu, że rząd wydał zakaz otwierania nowych domów towarowych na terenie Jugosławii.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ATLANTIC

Ważny 21 marca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej ?

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 20 marca. Pszenica jednolitka czerwona 21.50-21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy 17—17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadecyzowany 17.75—18.50, standart I (lekko zadecyzowany) 16.50—17, standart II (zadecyz. dop.) 16.25—16.50, mąka pszenna wyciagowa 30 proc. 41—44, wyciagowa 35 proc. 49.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38—40, gat. IA 60 proc. 34—36, gat. II 35—65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50—60 proc. 30—30.50, gat. II. 50—65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60—65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, razowa 65 proc. 23.50—23.75, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miakkie 11.50—11.75, średnie 11.25—11.50, żytnie standartowe 10.50—10.75. Obroty i tendencje: pszenica 17 spokojna, żyto 20 spokojna, jęczmień 19 spokojna, owies bez obrotów — spokojny. Ogólny obrót 331 ton przy ogólnej tendencji spokojnej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 20 marca. Otręby pszenne grube 13.25—13.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 332, żyto 327, jęczmień 343, owies 40. Wszystko spokojne. Ogólny obrót 2156.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 20 marca. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 129, Bank Handlowy 58.25, Ostrowiec 80.50—80, Modrzejów 21, Lilpop 91—91.50, Starachowice 50—58.25, Węgiel 38.75—39.25—39. Tendencja słabsza.

Papiry procentowe: 4 1/2 proc. poź. wewnętrzna, odc. grube 66, drobne 66.25, 3 proc. poź. inwestycyjna I em. 92.25, II em. 91.25, 3 proc. poź. inwestycyjna seryjna I em. 96.50, 5 proc. poź. konwersyjna 69.25, 4 proc. poź. konsolidacyjna odc. grube 67, odc. drobne 66.75, 4 proc. poź. dolarowa (dolarówka) 42.75. Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. ziemskie Ser. V. 63.50, 4 1/2 proc. listy Ziemstwa Pozn. Ser. K. 62.50, 5 proc. listy m. Warszawy stare 75.75—75.50, 5 proc. listy m. Warszawy s 1933 d. 72 3/8, drobne 73.50. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 89.25, Gdańsk 100, Amsterdam 281.60, 24.84, Nowy Jork czek 5.38 3/8, Nowy Jork kabel 5.38 5/8, Oslo 124.85, Paryż 14.06, Sztokholm 127.95, Zurych 119.50. Tendencja nieco słabsza.

KUPON Nr 20

III. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres: _____

ansjonaty:

1. „Jedynaczka“ w Rabce
2. „Nellin“ w Zakopanem
3. „Opieka“ w Rabce
4. „Uciecha“ w Zakopanem

Wywiadowca zemdlał na sali rozpraw w czasie procesu Jana Piskora i tow.

KRAKÓW, 21 marca

Postępowanie dowodowe w procesie Jana Piskora i tow. zbliża się szybko ku końcowi. Codziennie zeznaje na rozprawie kilkunastu świadków, tak, że jest nadzieja, że z końcem tygodnia proces będzie ukończony. Na wczorajszej rozprawie zeznawało 10 świadków.

Przed przesłuchaniem świadków zabiera głos adv. dr Markowicz, który składa oświadczenie do protokołu w sprawie „ograniczenia praw obrony oskarżonego Mendlera” idzie o to, że w dniu 18 marca, gdy obrona zwróciła się o udzielenie „widzenia” z osk. Mendlerem...

Przew.: Wiem o tym, to ja nie udzieliłem panu „widzenia”, ale to nie ma związku z rozprawą, to działa się po rozprawie. W tej sprawie może pan złożyć pismo, ale to nie ma nic wspólnego z tym, co się dzieje na rozprawie.

Obr.: Ja odwołuję się do decyzji Wysokiego Trybunału.

Przew.: Trybunał zatwierdza tę decyzję.

Obr.: Proszę o zaprotokołowanie tego.

Po tym incydencie sąd przystępuje do przesłuchania świadka Michała Rożka, doprowadzonego z więzienia, gdzie przebywa aresztowany za kradzież. Świadek zna osk. Korpaka jako pasera.

Następny świadek Piotr Białik, przod. sł. śledczej, pracuje od roku 1938 w Wydziale Śledczym. Świadek prowadził dochodzenia w sprawie dwóch kradzieży perfum we firmie Katz na ul. Pawiej. Świadek dostał po pierwszej kradzieży wiadomość, że część perfum „poszła” do Korpaka.

Świadek chciał przeprowadzić rewizję u Korpaka i udał się do osk. Piskora, który powiedział mu, że szkoda robić rewizję, bo to jest zawodowy paser. Powiedział dalej, że on pośle do Korpaka Toszę, a jeśli on będzie miał perfumy to je zwróci. Po kilku dniach w biurze Piskora wydano świadkowi perfumy. Piskor polecił świadkowi napisać protokół, że perfumy zostały odnalezione w gnoju.

Przew.: Czy nie pytał pan Piskora, dlaczego pan ma tak napisać?

— Miałem zbyt duże zaufanie do pana Piskora.

Następny świadek właściciel domu bankowego p. Artur Wohl przedstawia szczegóły kradzieży cennych futer z mieszkania przy ul. Sarego. Świadek zawiadomił po kradzieży policję, która przysłała kilku panów, celem przeprowadzenia dochodzeń. Zastanawiano się nad kwestią zdjęcia odcisków palców z ryzny, ale była to kwestia bardzo uciążliwa.

Po jakimś czasie telefonowano z policji, że są futra.

Przewod.: Czy pan przyrzekł komuś nagrodę za wykrycie futer?

— Tak jest, przyrzekłem kilkaset złotych nagrody.

— Od kogo wyszła inicjatywa w tej sprawie?

— O ile sobie przypominam to ode mnie.

— Komu wręczył pan tę nagrodę?

— Panu Piskorowi.

— Ile pan mu wręczył?

— Pięćset złotych.

— Czy mówił panu dla kogo te pieniądze są przeznaczone?

— O ile sobie przypominam, to mówił że nie dla niego.

Następnie zeznaje świadek Tadeusz Kijowski, dyrektor tow. asek. „Generali” w Krakowie. Świadek przedstawia szczegóły kradzieży u p. Sterna na ul. Wrzesińskiej. Poszkodowany był ubezpieczony w towarzystwie „Generali” zgłosił wartość skradzionych rzeczy wysokość 5.838. zł. Po jakimś czasie poszkodowany odzyskał część skradzionych rzeczy i otrzymał tylko 1.700 zł.

Po wypłaceniu tego odszkodowania zgłosił się dwaj panowie z policji, wśród których był osk. Tosza. Oświadczyli oni, że przyczynili się

do odzyskania części rzeczy i zażądali 10 proc. „znależnego” mówiąc, że inne towarzystwa w ten sposób postępują. Po porozumieniu się z centralą w Warszawie świadek wypłacił osk. Toszy jdenorazowo kwotę 170 zł.

Ponadto w innej sprawie przyszedł Tosza do tow. asekuracyjnego, że możnaby rzeczy odnaleźć, ale potrzeba na to pieniędzy.

Przew.: Panie Tosza, nie wstydził się pan jako wywiadowca iść tam żebrac?

Osk. milczy, a po chwili dodaje: — Pytałem się o to pana Piskora.

W dalszym ciągu zeznaje doprowadzony z więzienia świadek Tadeusz Rzepka, introligator. Świadek zna osk. Korpaka, o którym słyszał, że jest paserem, jest dobry dla ludzi, pożyczka pieniędzy.

Przew.: Słyszał pan, że finansuje wyprawę?

— Tak.

— A słyszał pan może, że pożyczka narzędzia na wyprawę? — Nie tylko słyszałem, ale sam od niego brałem.

— Jakie narzędzia to były? — Klucz i rak do kasy.

— Słyszał pan o tym, że on stara się swym ludziami o adwokata? — Tak.

— Jak to pan był aresztowany ze Święchem o te spodnie?

III. Konkurs Zimowy

Dziś w numerze 20 kupon III konkursu zimowego, który należy wypełnić dokładnie w odnośnych rubrykach Wszystkie zebrane kupony należy nadesłać w zamkniętej kopercie na adres: „Nowy Dziennik” (III. konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej 7 do dnia 23 b. m. (z zagranicy do dnia 24 b. m.)

LOSOWANIE III konkursu zimowego odbędzie się publicznie w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 12 południe w budynku „Nowego Dziennika”.

— W początku stycznia 1935 spotkałem Święcha, który oświadczył, że idzie do Korpaka, gdyż ma tam do odebrania buty. Ja pytałem Korpaka, czy nie ma dla mnie ubrania. Korpak dał mi spodnie i nalegał na mnie, abym je od razu ubrał, pożyczyl mi nawet pasek. Potem zatrzymał nas jeszcze przez pół godziny na rozmowie. Gdy wyszliśmy od niego i przeszliśmy jakieś 50 m. zostaliśmy aresztowani.

— Czy mówił wam, którędy macie iść?

— Tak jest, mówił, abyśmy szli w stronę mostu. W tym momencie obstał nas trzech wywiadowców. Zabrali nas ze sobą. Na IV Komisariacie wywiadowca przystąpił do mnie i kazał mi się rozpiąć i zapytał, skąd mam te spodnie. Nie wiedząc, o co tu chodzi, powiedziałem, że kupiłem je od handlarza starzyzny.

Spodnie te okazały się następnie jako skradzione u p. Fleischera, a Rzepka dostał za to dwa lata więzienia.

Przew.: Pan już odcierpiał tę karę, proces przeszedł przez trzy instancje, panu już nic nie grozi. Niech pan powie prawdę, od tego może zależeć los ludzi, czy pan brał udział w tej kradzieży u Fleischera?

— Nie. Nie mówiłem w trzech instancjach o Korpaku, bo nie chciałem mu szkodzić, powodowałem się solidarnością. Teraz doszedłem do przekonania, że Korpak ochraniał swoich ludzi, a pakował niewinnych do kryminału. Ja byłem jedną z jego ofiar. Ogół szeroko mówił o tym, że Korpak jak chciał, to pakował ludzi do więzienia, a jak chciał, to ich zwalniał.

— Czy domyśla się pan może, że co Korpak był na pana zły? — Sprzedałem mu raz trzy metalowe pierścionki za 10 zł.

Przew.: Co oskarżony Korpak na to powie?

Osk. Korpak: Oni przynieśli te rzeczy i chcieli je sprzedać. Ja ich uważałem za konfidentów policji, myślałem, że mnie chcą wko-

SZCZAWNICKA „MAGDALENA”

leczy choroby przewodów pokarmowych. 861k

pać i dlatego dałem znać policji.

Dalszy świadek, Rudolf Święch, malarz zeznaje o tych samych okolicznościach co poprzedni.

Świadek Jakub Pietras, przod. służby śledczej stwierdza, że w ostatnich czasach przed aresztowaniem Piskora zauważył, że pewne sprawy załatwiane były w sposób niewłaściwy. I tak np. przyniósł Piskor futro skradzione u p. Sterna i oświadczył, że znalazł go na planach obok P. K. O. Tymczasem świadek dowiedział się od Hochheisera, że to on dostarczył to futro.

Prowadząc dochodzenia w sprawie kradzieży zegarka na szkodę urzędnika policyjnego Przewołoskiego, świadek objął doniesieniem o paserstwo Korpaka i Klimka, jednak Piskor pominął ich nazwiska.

Obr. dr. Bader zapytuje świadka, czy jest mu wiadome, że nadkomisarz Pollak określił go jako „słabego wywiadowcę”. W tym miejscu przewodniczący zwraca jednak uwagę obrońcom, aby nie poruszali w pytaniach kwestii, nie mających nic wspólnego ze sprawą, a przynoszących krzywdę moralną świadkom.

Osk. Piskor: Ja mam dowody na to, dlaczego świadek tyle rzeczy na mnie powiedział...

Przew.: To niech pan zaofiaruje te dowody przez obrońcę.

Świadek Jozua Teitelbaum stwierdza, że swego czasu skradziono mu 240 kapeluszy, z których zwrócono tylko 164.

Przew.: A jakie panu zwrócono?

— Te, których nie można było sprzedać, to jest „ortodoksyjne”, ale nie zwrócono kapeluszy modnych. Wartość kapeluszy modnych wynosiła około 2.000 zł.

Po dokonaniu kradzieży wywiadowca Nowak wezwał świadka do Wydziału Śledczego, gdzie mu oświadczone, że kapelusze mogą się znaleźć. Udał się do mieszkania Nowaka na ul. Długa, gdzie zastał Korpaka i Klimka. zaproponowali oni, że odbiorą kapelusze od złodziei, lecz musi to kosztować kilkaset złotych. Świadek zapłacił im 350 lub 500 zł.

Świadek Józef Ruth, st. post. służby śledczej mówi o kradzieży zegarka na szkodę Przewołoskiego. Świadek Leon Feiner nie wnosi do sprawy nic nowego, przedstawiając szczegóły dokonanej u niego kradzieży.

Ostatni zeznaje Józef Makarucha, przod. sł. śledczej, który był obecny przy zatrzymywaniu Rzepki i Święcha. W czasie zeznań przewodniczący zwraca uwagę świadkowi, że w śledztwie zeznawał odmiennie, a obecnie zeznaje tak, jak tłumaczy się osk. Tosza. Świadek twierdzi jednak, że w śledztwie zeznawał to samo.

W pewnym momencie świadek wypowiada słowa „jestem słaby”.

Przewodniczący poleca podać świadkowi krzesło. Świadek chwije się na nogach i wreszcie obsuwa się na ziemię. Podbiegają do niego oskarżeni Piskor i Tosza i chwytają go w ostatnim momencie.

Przewodniczący przerywa rozprawę do dnia dzisiejszego.

— CO NALEŻY GUTOWAĆ? Za śniadaniem i z podwieczorkiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy piją bardzo chętnie wyśmienitą w smaku Kawę Słodową Kneippa z przyprawą Karo-Franck w kostkach. To też każda Pani domu jest podwójnie zadowolona z Kawy Słodowej Kneippa. Ba! dlatego, że kawa ta smakuje wszystkim, a po wtóre, że jest — na szczęście — tania. 10489

Z okazji zaręczyn naszej koleżanki p. REGINY LÖFEL HOLZOWNY z Brzeska z p. ISAKIEM EISENBERGIEM z Krakowa serdecznie gratuluja 1674g Eda Grünowa, Saul Wirthelmer, Hirsch Mozer

Zydzi nie zgodzą się na współpracę z Arabami na zasadach obecnej polityki palestyńskiej

Londyn 20. 3. ZAT. W kołach poinformowanych wyrażają wątpliwość, czy deklaracja rządowa o polityce palestyńskiej zawierać będzie plan rozmów konstytucyjnych, gdyż taki plan ma szansę realizacji tylko w oparciu o współpracę żydowsko-arabską. Arabowie umiarkowani byliby skłonni się zgodzić na współpracę po całkowitym stłumieniu terroru, jest jednak zupełnie nieprawdopodobne, aby Żydzi

zgodzili się na współpracę na podstawie polityki, zmierzającej do niepodległego państwa palestyńskiego o mniejszości żydowskiej. Taka polityka wywołać musi zdecydowany sprzeciw ze strony Żydów.

Wedle informacji z kół arabskich, w ostatnich dniach doszło do pewnych prywatnych spotkań przywódców żydowskich z przedstawicielami państw arabskich.

Częściowa karencja długów rolniczych przyjęta przez komisję rolną

Warszawa, 20. 3. (Sin) Komisja rolna przyjęła dziś projekt o częściowej karencji długów rolniczych. W myśl tej ustawy, płatność kapitałów długów rolniczych rozterminowanych i nie rozterminowanych na raty zawieszają się do czasu, aż przeciętna żyta z okresu kolejnych 6 miesięcy wyniesie nie mniej jak 20 zł. Obecny na posiedzeniu komisji rolniej dyrektor Sadowski w imieniu Ministerstwa Skarbu występuje przeciwko projektowi ustawy, oświadczając co następuje:

Minister Skarbu wyraża przekonanie, oparte na zbadaniu całokształtu sytuacji gospodarczej państwa, że jedną z istotnych przyczyn trwania kryzysu na wsi, a w związku z tym i utrzymania gospodarstwa polskiego na niskim poziomie jest brak obfitych i tanich kredytów dla rolnictwa. Ostatni kryzys i obszerne ustawodawstwo odroczeniowe wydawane w kilku kolejnych okresach (przy czym po każdej fazie składane były oświadczenia rządowe i par-

lamentarne, że jest to ostatni zabieg odroczeniowy), podważyły bardzo silnie kredyty rolnicze z wyjątkiem takich, które miały charakter krótkoterminowy i wszechstronne zabezpieczenie.

Wreszcie Ministerstwo Skarbu stwierdza, że w chwili obecnej wobec nadzwyczajnych potrzeb państwowych środki, którymi dysponuje minister Skarbu są tak zaabsorbowane, że powstają trudności z wykonywaniem dotychczasowych zobowiązań prawnych w zakresie pomocy instytucjom kredytowym, udzielającym ulg w sprawie długów rolniczych. Tymbardziej nie mogą być przerzucane na Skarb Państwa jakiegokolwiek nowe ciężary z tytułu pomocy instytucjom kredytowym i dlatego skutki finansowe wynikłe z projektowanej ustawy w najmniejszej mierze nie mogą obarczyć ministra Skarbu.

Sprawa ta znajdzie się również na śródowym posiedzeniu Sejmu.

Honor na ostrzu szpady

Wyrazy uznania dla b. prem. Bartla napływają z całego kraju

Warszawa, 20. 3. (Sin.) Na ręce byłego premiera Bartla wpływają w dalszym ciągu listy i depeche z całego kraju z wyrazami uznania za jego ostatnie wystąpienia. W jednej z depeesz czytamy:

Zwyczajne walne zgromadzenie akademickiej pomocy koleżeńskiej „Spójnia“ uniwersytetu Józefa Piłsudskiego całkowicie solidaryzuje się z wystąpieniami prof. sen. Bartla w Senacie, wyrażając mu podziękowanie za podniesienie sprawy walki o honor polskiego akademika i zapewnia go jednocześnie, że tę walkę doprowadzi do zwycięskiego końca.

Zgromadzona na zebraniu w Lublinie młodzież akademicka przesała mu następującą depeşe:

Przesyłamy Ci, Panie Senatorze, wyrazy

głębokiej wdzięczności za odważne i wierne przedstawienie ogółowi polskiego społeczeństwa h a n b i ą c e j dla Polski działalności niektórych grup młodzieży akademickiej. Jednocześnie zapewniamy Ci Panie Senatorze, że w pracy i walce o honor polskiego akademika i poziom życia uniwersyteckiego stanemy zawsze za Tobą, dokumentując czynami zrozumienie istotnych spraw narodu i Państwa.

Na wczorajszej akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego prof. sen. Bartel, uproszony przez prezydium młodzieży zabrał głos, oświadczając m. in., że gdy był akademikiem awanturował się również, ale honor swój cenil nad wszystko i miał go na ostrzu szpady jak Cyrano de Bergerac.

Niewyraźne stanowisko Niemiec wobec Węgier

Paryż, 20. 3. (P) Sytuację wytworzoną na Węgrzech po zajęciu Rusi Podkarpackiej określa tutejszy „Temps“ jako nieskrystalizowaną i mocno niewyraźną. Stanowisko prasy niemieckiej jest dość mgliste i nieokreślone. Pewne organy prasowe dają ciągle jeszcze wyraz sympatii dla Ukraińców.

Władze niemieckie zajmują stanowisko, że

Węgry otrzymały od Niemiec wolną rękę na Ukrainie. Stanowisko Rzeszy wobec Węgier nie może być jeszcze ustalone w tej chwili, będąc ono zależne „od powodzenia względnie niepowodzenia operacji, przeprowadzonych przez Węgry“. Ta niezwykle ostrożna formuła rzuca charakterystyczne światło na stosunek Trzeciej Rzeszy do swych „protégowanych“.

Cofnięte koncesje tytoniowe

Warszawa, 20. 3. (Sin) Wskutek nieodnowienia umów z detalistami, cofnięto w Warszawie koncesje 200 sklepom tytoniowym.

Grobowiec faraona, teścia króla Salomona odkryty w Charkeh

Kair, 20. 3. PAT. W wyniku prac wykopaliskowych, prowadzonych przez archeologów francuskich w Charkeh odkryto grobowiec faraona Psu Sennes z 21-ej dynastii, uchodzącego za teścia króla Salomona. Grobowiec ten, pochodzący z okresu ok. 1000 lat przed nar. Chr., jest doskonale zachowany. Zawiera on m. in. sarkofag ze złota wagi około 1000 kg, którego wartość oceniana jest na 1 milion funtów szt. Obok mumii znaleziono cenne ozdoby i złote posążki.

Na miejsce wykopalisk udał się egipski minister oświaty.

Odkrycie w Charkeh uważane jest za najpoważniejsze od czasu odkrycia w r. 1922 grobowca Tutankhamena.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

Tajemnicze zaginięcie czeku w rozgłośni łódzkiej

Łódź, 20. 3. (G). Przed paru dniami w rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia zaginął czek in blanco z książeczki dyrektora rozgłośni łódzkiej. Jak się okazuje, czek ten następnego dnia wypełniono na 17.000 zł i podjęto go w P. K. O. Władze doszły do wniosku, że przestępstwa musiał dokonać ktoś spośród współpracowników, ewentualnie pozostający w kontakcie z którymś z pracowników. Aresztowano głównego radiotechnika Wojciecha Klimontowicza. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Strajk szoferów autobusowych

Łódź, 20. 3. (G). Dziś wybuchł strajk szoferów autobusowych na linii Łódź—Warszawa. Strajk ten jest poparciem strajku kierowców samochodów ciężarowych w Warszawie, walczących o umowę zbiorową.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Usprawnienie ruchu telekomunikacyjnego na Śląsku

Katowice 20. 3. (K) Dyrekcja okręgu poczt i telegrafów w Katowicach komunikuje, że celem dalszego usprawnienia ruchu telekomunikacyjnego, uruchomiła w ostatnich czasach szereg bezpośrednich obwodów telefonicznych, łączących większe centrale powiatu frysztackiego i zachodniej części powiatu cieszyńskiego z Katowicami i Bielskiem. Prowadzone są również prace nad rozszerzeniem centrali automatycznej w Cieszynie Wschodnim i załączenie do niej abonentów telefonicznych z Cieczyzna Zachodniego, co znacznie przyczyni się do usprawnienia ruchu telefonicznego oraz spowoduje wymianę przestarzałych urządzeń telefonicznych na nowoczesne, automatyczne. Ponadto w pozostałych miejscowościach podjęto prace nad gruntownym remontem, względnie wymianą przestarzałych urządzeń telefonicznych.

Zwały węgla zraniły dwóch górników

Katowice, 20. 3. (K) Dzisiaj w godzinach rannych w podziemiach kopalni „Wyzwolenie“ w Łagiewnikach po założeniu naboju górniczego w ścianę węglową, nastąpił silny wybuch, przy czym ze stropu oberwały się olbrzymie zwały węgla, które zraniły 2 pracujących na tym odcinku górników, Wilhelma Kandorę i Tomasza Filę. Obaj doznali ciężkich obrażeń i w stanie bardzo groźnym odstawiono ich do szpitala.

Przemysłnik zastrzelony podczas usiłowanej ucieczki

Katowice, 20. 3. (K) W Świętochłowicach strażnik graniczny odprowadzał do Urzędu Celnego Wilhelma Gawlika, podejrzanego o przemył. W pewnej chwili Gawlik usiłował zbiec. Funkcjonariusz straży granicznej zrobił użytek z broni palnej, kładąc Gawlika trupem na miejscu.

Trzęsienie ziemi nawiedziło Japonię

Tokio, 20. 3. (R). Trzęsienie ziemi nawiedziło rozległe obszary, obejmujące Kyuszu i Szikoku oraz środkową Japonię. Najsilniej wstrząsy

podziemne odczuło w prefekturze Miguraki Oita, Kuamoto i Kochi. Tłumy ludności, opalonej paniką, wyległy na ulice miast. Szko-

dy, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, są dość znaczne. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Wszystkie państwa w sąsiedztwie Niemiec są zagrożone!

Przemówienie lorda Halifaxa w Izbie Lordów

Londyn, 20. 3. (j). Lord Halifax przemawiał dziś wieczorem w Izbie Lordów na temat sytuacji w Czechosłowacji. Na wstępie przedstawił on przebieg ostatnich wydarzeń. Nie jest rzeczą pozbawioną znaczenia — oświadczył lord Halifax — że oddziały niemieckie obsadziły dwa miasta na Morawach podczas gdy prezydent i minister spraw zagr. Czechosłowacji znajdowali się jeszcze w drodze do Berlina. Halifax zanalizował postanowienia protektora i stwierdził, że Czechom i Morawom odebrano nawet cień niezawisłości. Uzasadnienie o kupacji rzekomym uciskiem Niemców w Czechosłowacji pozbawione jest wszelkiej podstawy, gdyż w rzeczywistości od czasu Monachium mniejszość niemiecka w Czechosłowacji posiadała uprzywilejowane stanowisko. Jest rzeczą trudną nie wierzyć, że sporadyczne incydenty zostały planowo sprowokowane, a następne rozdmuchane.

W sprawie wizyty berlińskiej prez. Hachy

oświadczył minister, że każdy rozumny człowiek musi dojść do przekonania, iż w Berlinie nie było ani cienia rokowań. Jest rzeczą prawdopodobną, że zagrożono czeskim mężom stanu użyciem przemocy i podpisali układ, by uchronić swój naród od ruiny przy pomocy bomb niemieckich. Rząd niemiecki nie może oczekiwać, by ktokolwiek uwierzył, iż Rzesza była zagrożona przez Czechosłowację.

W dalszym ciągu minister oświadczył, że Anglia złożyła protest w Berlinie i odwołała wizytę ministra handlu Stanleya w Berlinie. Rząd niemiecki nie może mieć żadnych wątpliwości co do stanowiska W. Brytani. Rząd brytyjski uznawał poprzednio, że Rzesza musi posiadać większe interesy w Czechosłowacji i obszarze południowo-wschodnim, aniżeli Anglia zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Obecnie jednak sytuacja uległa radykalnej zmianie, skoro wolne i niepodległe państwo zostało ujarzmione, a prawo międzynarodowe zostało

pogwałcone.

Halifax przyznał, że cele układu monachijskiego nie zostały osiągnięte. Należy się zapytać, czy obecnie polityka Niemiec wkroczyła w nową fazę i czy zmierza ona do ujarzmienia i innych narodów. Przeciwno Czechosłowacji zastosowane zostały nowe metody. Każdy kraj w sąsiedztwie Niemiec nie jest obecnie bezpieczny i musi baczyć na wewnętrzne niebezpieczeństwa grożące z zewnątrz. Halifax wskazał na stanowisko Niemiec wobec Rumunii, które napawa niepokojem rząd bukareszteński. Wydarzenia ostatnich dni stanowią ciężki cios dla angielskiej opinii publicznej, która nie zrezygnowała z życzenia utrzymywania przyjaznych stosunków z narodem niemieckim. Nie jest jeszcze rzeczą możliwą ocenić w pełni następstw kroku rządu niemieckiego. Dotychczas jednak w historii każda próba jakiegoś państwa ustanowienia hegemonii w Europie skazana była na niepowodzenie.

Plan lorda Peela znowu aktualny?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 20. 3. (P) W artykule wstępnym poświęconym wynikowi konferencji palestyńskiej w Londynie „Times“ stwierdza, że problem ten okazał się nierozwiązalnym od samego początku konferencji i wysuwa sugestie, w jakim kierunku ma pójść przyszła polityka palestyńska rządu palestyńskiego.

Należy wyrazić nadzieję, pisze „Times“, że rząd nie puści całkowicie w zapomnienie tego wielkiego dokumentu politycznego, jakim jest raport komisji Peela.

Nie ma wątpliwości co do tego, że termin „podział“ cieszy się złą sławą w Palestynie od chwili ogłoszenia raportu. Jednak bez względu na terminologię, jest rzeczą jasną, że osta-

teczne(!) i jedyne(?) zadawalające rozwiązanie problemu palestyńskiego może nastąpić wyłącznie na zasadzie federalnej.

Równocześnie należy wyrazić nadzieję, że brytyjscy mężowie stanu przestudiują dokładnie możliwość ewentualnej unii między Palestyną a Syrią z tym, że mniejszości, a więc chrześcijanie i Żydzi palestyńscy, będą mogli korzystać z większych uprawnień, aniżeli było by to możliwe w obrębie ciasnego terytorium. Żadne względy ekonomiczne nie usprawiedliwiały po wojnie rozdziału Palestyny i Transjordanii od Syrii(!) Krzywdy, jakie się działy mogą być naprawione jedynie(?) drogą współpracy angielsko-francuskiej, o której potrzebie przekonana jest zarówno opinia publiczna na Wschodzie, jak i w Euopie.

Ambasador niemiecki opuścił Paryż

Paryż, 20. 3. (R). Ambasador niemiecki wyjechał z Paryża o godz. 18.15.

St. Zjednoczone zamknęły poselstwo w Pradze

Waszyngton 20. 3. (R) Departament stanu podaje do wiadomości, że Stany Zjednoczone zamknęły poselstwo swe w Pradze.

Arabski strajk w Palestynie

Jerozolima 20. 3. ZAT. W Tyberiadzie i Nazarecie odbył się arabski strajk protestacyjny przeciwko propozycjom angielskim w sprawie Palestyny.

Gafir Chaim Płotnicki, który 26 stycznia zranny został podczas ataku na kolonię Tel Alon, zmarł dzisiaj na skutek odniesionych ran.

Budżet Szwajcarii deficytowy

Bern 20. 3. (t) Na dzisiejszym posiedzeniu rady federalnej przedstawiony został raport departamentu finansowego i celnego w sprawie budżetu konfederacji szwajcarskiej za rok 1938. Według raportu, dochody w r. 1938 wyniosły 539 milionów fr., a wydatki — 578 miln. fr., deficyt wynosi zatem 39 miln. fr. i jest o 15,9 miln. wyższy od preliminowanego. Dług konfederacji, który z końcem r. 1937 wynosił 1,431,7 miln., wzrósł o 145,3 miln. i w dniu 31 grudnia 1938 r. wynosił 1.529 miln.

Wybory w Zurychu i St. Gallen

Bern 20. 3. PAT. W niedzielę odbyły się wybory rządu kantonálního i rad kantonálních w Zurychu i St. Gallen. W Zurychu wybrano do rządu 4 przedstawicieli partii mieszczańskich i 3 socjalistów, co odpowiada dawnemu stosunkowi sił. W wyborach do rady kantonálnej partia chłopska i komunistyczna straciły po kilka mandatów. Socjaliści zdobyli 5 nowych mandatów, a partia niezależna 15 mandatów. W St. Gallen kilka nowych mandatów zdobyła partia młodych chłopów i niezależnych demokratów.

Węgry dementują wiadomości o koncentracji wojsk i mobilizacji

Paryż, 20. 3. (R). Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat poselstwa węgierskiego w Paryżu: „Na podstawie informacji ze źródeł urzędowych, uzyskanych w Budapeszcie, poselstwo węgierskie zostało upoważnione do kategorycznego zaprzeczenia pogłosek, według których miały rzekomo miejsce koncentracje wojsk na południowych i południowo-wschodnich granicach Węgier. Poza tym pozbawione

są również podstaw wiadomości prasy w sprawie częściowej mobilizacji na Węgrzech. Miały jedynie miejsce indywidualne powołania w celu uzupełnienia niektórych kadr, powołanych do wzmocnienia pułków, przeznaczonych do zajęcia Rusi, gdyż operacje te nie były wcale przygotowane i musiały być powierzone przede wszystkim tylko pułkom straży granicznej“.

Napreżona sytuacja w Syrii

Wojskowa okupacja Damaszku przez władze mandatowe

Damaszek, 20. 3. (R). Władze mandatowe przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zażądały okupacji wojskową Damaszku. Po południu oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadziły ważniejsze skrzyżowania.

Z rana odbyły się nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej

z powodu jej interwencji podczas wczorajszych rozruchów. Policja użyła broni. Są zabici i ranni.

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, by ten interweniował w oparciu o siłę zbrojną. Rząd syryjski zawiadomio-

no, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy. Z polecenia wysokiego komisarza rozplakatowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacji i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.

Przesilenie gabinetowe trwa. Desygnowany premier Mazhar Pasza Raslane zrezygnował z misji tworzenia rządu, zaś blok nacjonalistyczny postanowił dziś z rana odmówić współpracy z gabinetem, który by natychmiast nie zastąpił bez wszelkich ograniczeń postanowień traktatu z roku 1936.

Min. Hudson złożył wizytę min. J. Beckowi

Warszawa, 20. 3. PAT. W drugim dniu pobytu p. ministra R. S. Hudsona w Polsce goście angielscy złożyli wizytę p. min. Przem. i Handlu Romanowi oraz pp. wiceministrom Sokołowskiemu i A. Rosemu.

Po wpisaniu się do księgi audiencjonalnej na Zamku i w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych oraz złożeniu biletu p. premierowi p. minister Hudson wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę p. ministrowi J. Beckowi i p. Mirosławowi Arciszewskiemu, pełniące-

mu obowiązki podsekretarza stanu w M. S. Z., a następnie p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Przed śniadaniem, wydanym przez radę traktatową, p. min. Hudsona rewizytowali pp. wicepremier Kwiatkowski, min. A. Roman, min. J. Beck i inni.

Wieczorem p. min. Przem. i Handlu A. Roman wydał na cześć gości angielskich obiad w hotelu „Bristol“.

U. S. A. zrywa z neutralnością

Waszyngton, 20. 3. (R) Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, złożył dziś w prezydium Senatu nowy projekt ustawy o neutralności, umożliwiający sprzedaż materiału wojennego i wszelkich innych produktów państwowym, prowadzącym wojnę, byleby sprzedaż dokonana została za gotówkę i tytuł własności przeniesiony został na nabywcę przed wysłaniem towarów ze Stanów Zjednoczonych.

Nota U. S. A. wysłana do Berlina

Waszyngton, 20. 3. (R) Podsekretarz stanu Summer Welles oświadczył dziś na konferencji prasowej, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę niemiecką, notyfikującą ustanowienie protektoratu Czech i Moraw, wysłana została do Niemiec dziś po południu. Ogłoszenie jej nastąpi we wtorek.

Francja zjednoczyła się wokół prem. Daladiera

Paryż, 20. 3. (t). Po uchwaleniu pełnomocnictw gabinetowi Daladier i pod wrażeniem rozwoju wydarzeń międzynarodowych nastroje społeczeństwa francuskiego i cała sytuacja wewnętrzna uległy poważnym przemianom. Premier Daladier, który jeszcze wczoraj był bardzo ostro zwalczany przez prasę socjalistyczną i komunistyczną, w dniu dzisiejszym otrzymuje ze wszystkich niemal stron społeczeństwa deklaracje poparcia i zaufania.

Komunistyczna „Humanite“ stoi dziś na stanowisku, że skoro rząd zrywa z dotychczasową polityką zagraniczną, to komuniści nie będą mu utrudniali jego ciężkiego zadania.

Komunistyczna „Humanite“ stoi dziś na stanowisku, że skoro rząd zrywa z dotychczasową polityką zagraniczną, to komuniści nie będą mu utrudniali jego ciężkiego zadania.

Do ostatniej kropli krwi bronić się będzie dzielny naród szwajcarski

Bern, 20. 3. (R). W poniedziałek wieczorem otwarta została wiosenna sesja parlamentu szwajcarskiego.

Na wspólnym posiedzeniu prezydium obu izb postanowiono ogłosić uroczyste oświadczenie, stwierdzające, iż naród szwajcarski gotów jest bronić nietykalności swego terytorium aż do

ostatniej kropli krwi.

Zebrane prezydium izb z udziałem przewodców stronnictw i delegatów rady związkowej jednomyślnie uznały w powziętej rezolucji, że wszelka nowa deklaracja parlamentu byłaby zbędna, oraz wzywają parlament do prowadzenia nadal swych prac w spokoju i porządku.

Rozczarowali się...

Niemcy znaleźli w Pradze mało złota

Londyn, 20. 3. (j) Według informacji z Berlina, władze niemieckie są rozczarowane nieznaczną ilością rezerw złota w Pradze. Bank Czechosłowacki ulokował większą część swego złota zagranicą, przeważnie w Londynie. Rezerwy złota, znalezione w Pradze, pozostaną na swym miejscu, ponieważ — jak twierdzą w Berlinie — są one w Pradze tak samo bezpieczne jak w Berlinie.

Aresztowania w Pradze

Praga, 20. 3. ŻAT. Wszystkie organizacje i instytucje żydowskie w Czechach i na Morawach zostały zamknięte. Większość działaczy znajduje się w areszcie. Prezes Gminy żydowskiej w Pradze Dr Emil Kafka został również aresztowany. Ponadto aresztowani zostali: przewodnicząca pomocy uchodźcom Maria Smolka, kierownik urzędu palestyńskiego prof. Lieben, kierownicy funduszy palestyńskich E-

delstein i dr Kahn, przewodnicząca Wizo Hanna Steiner. Masowe aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Londyn, 20. 3. ŻAT. Prasa informuje o niustannych napadach na Żydów w Słowacji. Na nieliczną gminę żydowską w miasteczku Bardejow władze nałożyły kontrybucję w wysokości 2.500 f.

W Londynie powstał związek Żydów czeskich, który ma na celu uzupełnienie działalności komitetu pomocy uchodźcom czeskim.

Londyn wstrzymuje wypłaty!

Londyn, 20. 3. (R). W gmachu giełdy wywieszono dzisiaj następujący komunikat: Otrzymało polecenie, ażeby członkowie giełdy wstrzymali się od wypłat i od transakcji papierami wartościowymi osób, zamieszkujących w Czechosłowacji. W razie niepewności należy się zwracać do Banku Angielskiego.

Przyjaciel prez. Benesza, prof. Kozak, aresztowany

Londyn, 20. 3. (j). Według wiadomości z Pragi, utworzone zostały dwa obozy koncentracyjne, jeden w Milowicach, a drugi w Saaz.

Posel brytyjski i amerykański odbyli konferencję na temat utworzenia prowizorycznego obozu dla uchodźców w Polsce, gdzie mogliby przebywać emigranci do czasu umożliwienia im dalszej podróży do Anglii lub USA. 300 osób, posiadających paszporty i wizy angielskie, w obawie przed aresztowaniem ukryło się w lasach pod Pragą. Między aresztowanymi znajduje się znany socjolog, prof. Kozak, posel do parlamentu czechosłowackiego i przyjaciel b. prezydenta Benesza.

W m. Malacky na Słowacznynie zmuszono Żydów do czyszczenia chodników. Tamtejsza synagoga zamieniona została na garaż.

Nowy Jork, 20. 3. ŻAT. Federalna rada bojkotu antyniemieckiego komunikuje, że bojkot towarów niemieckich rozciąga się automatycznie na wyroby z okupowanych przez Niemcy prowincji czeskich.

Chamberlain zwleka ze złożeniem oświadczenia

Londyn, 20. 3. PAT. Reuter donosi: Na zażycie, czy rząd brytyjski przewiduje uznanie de iure aneksji przez Niemcy Czech i Moraw Chamberlain, którego owacyjnie powitano w chwili, gdy wszedł do izby, odpowiedział: Rząd pragnie szczegółowo rozpatrzyć w porozumieniu z innymi rządami wszystkie konsekwencje akcji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji, zanim będzie mógł złożyć oświadczenie.

Chamberlain poprosił również o zwłokę co do odpowiedzi na dwa dodatkowe pytania: 1) Czy brytyjskie poselstwo w Pradze korzysta nadel z dyplomatycznego immunitetu, 2) jakie jest położenie czeskiego poselstwa w Londynie.

Australia zdecydowanie popiera W. Brytanię

Londyn, 20. 3. (j). Nadeszły tutaj wiadomości z Australii, że nadzwyczajne posiedzenie gabinetu australijskiego zwołane zostało na jutro. Premier Lyons określił położenie w Europie jako poważne i niepokojące. W Brytanii — oświadczył premier — może być pewna bezwarunkowego poparcia ze strony Australii.

Handlowa misja angielska do Rumunii

Londyn, 20. 3. (j) Min. Stanley postanowił wysłać angielską misję handlową do Rumunii.

Wołoszyn przybył do Białogrodu

Londyn, 20. 3. (j). Jak donoszą z Białogrodu, przybył tam Wołoszyn samochodem z Rumunii. Prosił on o posłuchanie u prem. Cwetkowicza, po czym zamierza udać się do Londynu.

Goering wraca po trudach na urlop

Berlin, 20. 3. (j) Goering ma jutro powrócić do Włoch na dalszy urlop. Wyjazd jego świadczy, że Reichstag nie zostanie zwołany w najbliższym czasie. Jak przypuszczają, Goering spotka się we Włoszech z Mussolinim.

Wiliam Douglas następcą Brandeisa

Waszyngton 20. 3. (R) Prezydent Roosevelt mianował prof. Williama Douglasa sędzią sądu najwyższego na miejsce, opróżnione przez Brandeisa.

Obrady stronnictw

Warszawa, 20. 3. (Sin). W tym tygodniu odbyły się narady naczelnych władz kilku organizacji politycznych. Od dwóch dni obraduje zarząd główny Stronnictwa Narodowego. We wtorek zbiera się CKW. PPS. W poniedziałek odbyła się narada komitetu wykonawczego Str. Ludowego pod przewodnictwem Rataja na której postanowiono wobec sytuacji międzynarodowej zwrócić się do P. Prezydenta R. P. z postulatem zamianowania rządu zaufania narodowego i umożliwienia wszystkim stronnictwom politycznym działania na rzecz obrony państwa. Forma i termin wykonania tej uchwały zostaną ustalone w najbliższym czasie.

Niniejszym zawiadamiam Szan. P. T. Klientelę iż wypiekam jak co roku

MACE

znane ze swej dobroci i najlepszej mąki
pociachniskich

Wypiek i sprzedaż odbywa się w piekarni higienicznej przy ulicy B. ZUZOWEJ 20 w siedzibie
telefon 163-77 **WENDUM**

Wolne posady

KOLONIALNEJ branży — (herbata) i białawatnej sub-agencji poszukiwani. Felicjanek 5/3 godzina 2-4. 1699g

AGENCI do ratulnej sprzedaży towarów białawatnych poszukiwani. — Zgłoszenia: „109” Biuro Ogłoszeń Statetera. 1769k

WYCHOWAWCZYNI pierwszorządnej siły z bardzo dobrymi referencjami do 5-cioletniego chłopczyka poszukują od 1 kwietnia. — Zgłoszenia z opisami świadectw Admin. „Nowego Dziennika” pod „3189”. 1673g

PANNA sympatyczna, młoda siła kwalifikowana z dobrymi referencjami do 3-letniego chłopczyka poszukiwana. Zgłoszenia: Księgarnia Powszechna, Kraków, — Rynek Gł. 41. 1680g

Posad poszukują

RUTYNOWANA, samodzielna korespondentka, pomoc buchalteryjna, biegła maszynistka poszukuje posady. Ewent. półdniowej lub zastępstwa. Zgłoszenia: tel. 183-53. 1682g

B. ADWOKAT zaolziański, szuka posady w przemyśle, handlu. Reprezentacyjny, młody, oficer rezerwy, języki: polski, czeski, niemiecki, francuski, angielski — zdolny organizator. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „3235”. 1685g

DOŚWIADCZONY kupiec — szuka dobrego zastępstwa za składem komisowym — za kaucją, ewent. spółki z udziałem 5.000 złotych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „3114”. 1633g

INTELIGETNA wychowawczyni, długoletnia praktyka dobra referencja, szuka posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” „3196” 1675g

Poczta szyfrowa inseratowa

zasady wrzucić w cugły całego dnia

tylko do skrzynek wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a którą odróżnia się 6 razy dziennie

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ, przedpokój, gaz, elektryka, meblowane lub bez od zaraz — Długa 15. 1775k

PIEKNY pokój komfortowy, duży, osobne wejście z hollu, używanie łazienki — ewent. kuchni, wolny. Fiedleina 17/10. 1689g

POKÓJ meblowany, komfort, centralne ogrzewanie. Telefon 101-93 między 5-6. 1765k



DO PALESTYNY

OSTATNIE DNI ZAPISÓW. TANIO -- WYGODNIE

Grupom syjonistycznym — wielkie ulgi!

TRIBUNA AKADEMICKA, WARSZAWA, TŁOMACKIE 6/8

SIEDMIPOKOJOWY lokal i piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

ŁADNY pokój meblowany, osobny wehód od gospodarza, Helców 7/II. 1689g

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, ładnie meblowane — telefon, łazienka, Skawińska 11/3. 1672g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

FRANCUSKIEGO języka n-dziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 1278g

TANCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 226-59 1578g

MATEMATYKI, fizyki, u-dziela absolwent Uniwersytetu i Politechniki. Jagłowski 3/4, telefon 100-51, 5-8. 1627g

ANGIELSKIEGO początku jących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

SAMOCHODOWE, motocyklowe kursy, Kraków, MIKOLAJSKA 7. szkoła naj-solidniej. 1771k

JOUNG ENGLISH BORN LADY gives first class English conversation: Rubin — Limanowskiego 42/6. 1687g

NIEMIECKIEJ konwersacji, korespondencji handlowej i gramatyki udziela uchodźczyni z Niemiec. Również lekcje ANGIELSKIEGO. Indywidualnie, tanio. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod 511/1248.

WSPÓLNY pokój dla pań — Dietla 111 m. 7.

POSZUKIWANIE 3 pokoje z kuchnią, kabiną, łazienką i 1-go kwietnia. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod „3233”. 1683g

CENTRUM — dwa oddzielne, pełnokomfortowe pokoje, I piętro, wolne. Telefon 155-95. 1766k

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia. Kraków, tel. 120-41. 1768k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, placę najwyższe ceny. Goldberg. Gazowa 11. 309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Placi najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3481k

Sprzedż

OBICIA meblowe najtaniej w Tkalni artystycznej — Thorn, Grodzka 49/5. 1817g

W ZAKOPANEM

tylko

Perfumeria „IRIS” OSKARA SEIFTERA
69 Krupówki 69

Na składzie wszystko z zakresu Kosmetyki i Perfumerii

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Białwatna okazyjna”, Krakowska 6 I p. 6-11g

MASZYNY do pisania wazliżkowe, biurowe olbrzymi wybór. Dogodne spłaty. Fabryczne ceny. MASZYNO-DUM”, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1879k

ABAZURY JEDWABNE — PRZERABIA Atelier, Kraków, Grodzka 48. 1648k

FIRMA Szymon Tauber — Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27, urządza JARMARK wysprzedażowy, jeszcze tylko kilka dni. 1745k

SYPIALNIE, jadalnie, szafy kombinowane oraz tapczany po cenach niskich na dogodnych warunkach polca Friedman, Kraków, Szpitalna 16, Telefon 205-98. 1773k

W DNI BEZMIESNE salatk Stattera 10 dkg majonezowej 25 gr, śledziowej 30, tatarskiej 35 gr. Wytwórnia Sprzedaż H. Statter, Starowiślna 16. 1767k

PARASOLE najnowsze wzory, najtaniej — Wytwórnia DYM, Krakowska 30, parter. 1670g

POSCOZCHY WYPROBOWANEJ JAKOŚCI POLECA „KA-RI-BI”. KARMI-LICKA 9. 1750k

ZGUBIONA książeczka Urzędu pieczętni Spółecznej w Krakowie na nazwisko Ida Blitzer — unieważniam. 1686g

WYDAJE się smaczne obiad po niższej cenie. Dietla 111 m. 7.

Matrymonialne

LEKARZ, Żyd, lat 42, kawaler na prowincji, z dobrą praktyką ożeni się z lekarzka dr med. Zgłoszenia pod „Przyszłość” Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1761k

Zdrowowska

SZCZYRK Willa GOPLANA (tel. 15) cały rok otwarta. Uprasza o wczesne zamówienia na Pesach. 1585g

ZAKOPANE. — Pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN”, bieżąca ciepła zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwinna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, telefon 174. CENY POSEZONOWE ZNIZONE.

NAJPEWNIĘSZĄ LOKATĄ JEST WKŁADKA OSZCZĘDNOŚCIOWA zlozona

W SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM

KRAKOW, STRADOM 15.

Prezes Zarządu:
ABR. NUSSBAUM

Prezes Rady Nadzorczej:
ZYM. ALEKSANDROWICZ

TRZECHPOKOJOWE KOMFORTOWE mieszkanie, okolica Dietla, Bonerowska, — Gertrudy ewent. śródmieście, poszukiwane. Czynsz pewny, na żądanie kaucja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „3135” 1646g

MAGAZYNU W KRAKOWIE mieszczącego około 70 do 15-tu wagonów poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Pośrednictwo zostanie wynagrodzone. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „3219”. 1679g

KORESpondencję HIszpańską

załatwiam szybko i dokładnie. Zgł.: ZAMOJSKIEGO 22, m. 4

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i nerby tkane poleca B. OHLNSTEIN,

Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

NADESZLY, najmodniejsze KUPONY (ubrania, płaszcze, kostiumy) ceny bezkonkurencyjne. „Skład Bielskich RESZTEK” J. MANTZ STRADOM 16 (w podwórzu) Tel. 225-08. 1678k

WYTWORNIA LAMP I NIKLOWNIA N. GANZA przy ul Sławowskiej 14 I p. tel. 114-54. Wykonuje po cenach fabrycznych żyrandole i świeczniki według własnych projektów i rysunków, urządzenia przedpokojowe, wiszaki i t. p. 1679k

DOBRCZE prosperujący interes w miejscu kąpielowym zaraz do oddania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „3234”. 1684g

Różne

CHODNIKI potaniały o 40% w TKALNI, Kraków, JOZEFKA 2. Telef. 173-98. 1597g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

PONCZOCHY GUMOWE na żyłki „Lastez” i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

POGOTOWIE krawieckie — „Fonomen” czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1865k

ZAKOPANE. — „Anastazja” Zamojskiego, telefon 13-44 Pełnokomfortowy pensjonat. Ceny niskie. Czynny cały rok. Zarząd Inż. Kopelowieczowie — Beia Neuman. 1666g

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „LALKA” ulica Chalubińskiego, telef. 10-51 przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten-Steren zysowa. 301

ZAKOPANE. — Pensjonat „Trusia” droga do Białego. Pierwszorządna kuchnia rytualna. Przyjmuje zamówienia na Pesach. Bajtnierowie. 174k

PENSJONAT Vogla w Kryncey przyjmuje już zamówienia na Święta Wielkanocne (Pesach). Telefon 217. 1701k

RABKA. Pensjonat Beck, Willa „POREBIANKA” — cały rok otwarty uprasza o wczesniejsze zamówienie o święta Pesach. Telefon 259. 2177k

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrolog (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęci